

WIELKA BRYTANIA

W ROKU 1925

SPRAWOZDANIE EKONOMICZNE P.O. KONSULA GENERALNEGO RZECZYPO-
SPOLITEJ POLSKIEJ O LONDYNIE, K. KOMIEROWSKIEGO, Z ROKU 1925.

~~10103~~
III

~~X-39365~~
~~10103~~ III

5809 1926.

Nr. 2. SPIS RZECZY:

	Str.
Charakterystyka ogólna	3
Rolnictwo:	
Wstęp	7
Obszar pól pod uprawą i charakter produkcji	8
Hodowla bydła	11
Stan zatrudnienia na roli	11
Zbiory	11
Górnictwo i Przemysł:	
Przemysł węglowy	13
Przemysł żelazny i stalowy	18
Przemysł wełniany	18
Przemysł bawełniany	20
Przemysł budowy okrętów	22
Stan zatrudnienia	25
Emigracja	26
Ceny	28
Finanse i skarbowość:	
Rynek pieniężny	30
Stopa dyskontowa	32
Kursy walut	32
Giełda	32
Uruchomienie nowego kapitału	33
Izby rozrachunkowe	34
Bank Angielski	35
Obieg znaków skarbowych	35
Finanse publiczne	36
Dochody i wydatki państwowe	36
Dług bieżący	36
Dług narodowy	37
Ubezpieczenia	37
Handel zagraniczny	39
Stosunki polsko-angielskie	44



1,50

CHARAKTERYSTYKA OGÓLNA.

Stan gospodarczy Wielkiej Brytanji kształtował się w r. 1925 pod wpływem dwóch wydarzeń natury ogólnej. Pierwsze z nich — to zawarcie traktatów lokareńskich, które, zapewniając względne bezpieczeństwo Francji, a pokój Europie, bądź ułatwiło uporanie się z całym szeregiem kwestyj finansowych, związanych z odbudową ekonomiczną Europy, bądź też załatwienie ich znacznie przyśpieszyło. Pakt lokareński umożliwił też uregulowanie wojennych długów europejskich, które wciąż jeszcze stoją na przeszkodzie międzynarodowej współpracy ekonomicznej, w której Anglii wypadnie grać wybitną rolę.

Drugim czynnikiem było wprowadzenie waluty złotej. Wprowadzenie to, uskutecznione tak nagle i nie na czasie, miało bardzo ujemny wpływ na rozwój gospodarczy Wielkiej Brytanji w pierwszej połowie roku sprawozdawczego. Wywołana tą reformą nadwartość waluty angielskiej w stosunku do dolara Stanów Zjednoczonych przyczyniła się do obniżenia poziomu cen w Wielkiej Brytanji, a zatem do pogłębienia jeszcze istniejącego kryzysu gospodarczego, do zmniejszenia wywozu wyrobów angielskich, zwiększenia przywozu wyrobów zagranicznych oraz do zaostrzenia zatargu kapitału i pracy o utrzymanie istniejącego poziomu wynagrodzenia za pracę. I gdyby nie jednoczesny wzrost poziomu cen w Stanach Zjednoczonych, złe skutki tej reformy dałyby się odczuć również i w drugiej połowie ubiegłego roku.

Historja gospodarcza 1925 r. w Wielkiej Brytanji koncentruje się około depresji w ciężkim przemyśle, głównie atoli w przemyśle węglowym. Depresja węglowa wywołana została spadkiem cen węgla eksportowego w początku roku ubiegłego, który nastąpił bez odpowiedniej zniżki kosztów wydobywania węgla kamiennego. Obniżenie zaś cen eksportowych węgla wywołane zostało zmniejszeniem się popytu na węgiel wogóle, wskutek ogólnej depresji handlowej, większego zastosowania ropy oraz wskutek konkurencji nowych lub też zwiększonych źródeł dostawy węgla z krajów obcych.

Mówiąc ogólnie, sytuacja gospodarcza Wielkiej Brytanji w okresie sprawozdawczym nie uległa żadnej zasadniczej zmianie. Przesilenie gospodarcze, dające się odczuwać już od kilku lat, trwało w dalszym ciągu z niesłabnącem natężeniem, wywołując w kraju nastrój pesymistyczny i daleko idące obawy, a coraz to silniej akcentujący się nastrój bojowy klasy robotniczej pogłębił jeszcze przepaść klasową, istniejącą w społeczeństwie, utrudniając tem możliwość porozumienia co do sposobów wyjścia z trudnego położenia.

Przesilenie gospodarcze szczególnie zaostrzyło się w pierwszej połowie roku sprawozdawczego, kiedy, pod wpływem konkurencji zagranicznej oraz polepszenia się kursu waluty angielskiej, wielki przemysł angielski, głównie zaś przemysł węglowy, stanął nad przepaścią, skąd wyratował go narazie Rząd angielski przy pomocy subsydjum węglowego, t. j. kosztem całego społeczeństwa.

Nie bacząc jednak na tę zapomogę rządową, położenie wielkiego przemysłu w Wielkiej Brytanji nie poprawiło się i ogólny stan jego wymaga w dalszym ciągu radykalnej zmiany w kierunku przystosowania go do potrzeb rynku światowego.

Z drugiej zaś strony, zapomogi rządowe, płacone przemysłowi węglowemu oraz przemysłowi cukrowniczemu buraczanemu, stają się pociągającym precedensem dla innych gałęzi przemysłu, również zagrożonych konkurencją zagraniczną, a niezdolnych, wskutek wadliwej i przestarzałej organizacji pracy, do stawienia czoła silniejszym przeciwnikom cudzoziemskim.

Chęć uniknięcia tej walki za wszelką cenę wyraża się w coraz większem stosowaniu protekcyjizmu w formie ochrony pracy na podstawie „Safeguarding of Industries Acts”. Gdyby nie dość silna opozycja obozu manchesterskiego w szeregach samej partji rządzącej, protekcyjizm ten byłby stosowany w jeszcze większych rozmiarach. Ale i tak już pewna ilość, drobnych narazie, gałęzi produkcji otrzymała dość silną ochronę celną w roku sprawozdawczym, a cały szereg innych gałęzi przemysłu zwrócił się do Rządu o rozciągnięcie nad nimi opieki celnej.

Depresja handlowa, dająca się odczuć w pierwszym półroczu roku sprawozdawczego, była stosunkowo największa od r. 1920/21. W tym czasie poziom cen hurtowych spadł o przeszło 11%, co naturalnie musiało zdeorganizować produkcję.

Pewna, choć zresztą bardzo nieznaczna i powolna, poprawa sytuacji gospodarczej nastąpiła w drugim półroczu roku sprawozdawczego. Obniżenie się poziomu cen hurtowych, spadek cen wywozowych, a podniesienie się poziomu cen hurtowych w Stanach Zjednoczonych, subsydjum węglowe — ułatwiły nieco konkurencję wyrobów angielskich. Ta niewielka zresztą poprawa konjunktur handlowych dotyczy tylko drugorzędnych gałęzi produkcji. Sytuacja w podstawowych gałęziach produkcji nie poprawiła się wcale. Pozornie zdawałoby się, że sytuacja gospodarcza musiała się

znacznie poprawić, ponieważ liczba bezroboczych zmniejszyła się w końcu roku, a co za tem idzie, zwiększyć się musiała i produkcja. Ale faktycznie nastąpiło pogorszenie sytuacji wskutek zastoju w wielkim przemyśle. Wprowadzenie waluty złotej wywołało spadek cen o 6,6%, i gdyby nie jednoczesny wzrost cen amerykańskich o 8,2%, spadek poziomu cen angielskich byłby daleko większy. I dziś ceny niektórych artykułów wywozowych są wciąż jeszcze za wysokie. I tak np. wskaźnik cen wyrobów włóknistych jest o 82% wyższy od wskaźnika roku 1914, przyjętego za 100, podczas gdy ogólny wskaźnik cen hurtowych jest tylko o 66% wyższy od wskaźnika roku 1914. Te wysokie ceny utrzymane zostały sztucznie przez ograniczenie produkcji.

W warunkach, opisanych powyżej, zatrudnienie naogół musiało być niedostateczne, a w początku roku było nawet złe, szczególnie w przemyśle węglowym, włókienniczym, żelaznym i stalowym, kopalnictwie, budowy okrętów, jedwabniczym i lnianym. Na początku roku liczba bezroboczych wynosiła 1.319.000 osób, t. j. 10,7% wszystkich robotników, asekuirowanych od bezrobocia, w końcu kwietnia odsetek ten wynosił już 11,1%, w końcu sierpnia 12,0% (1.418.000 bezroboczych), w końcu zaś grudnia r. 1925 spadła do 10,5% (1.166.000 bezroboczych). A zatem liczba bezroboczych zmniejszyła się ku końcowi roku sprawozdawczego. Jednakowoż redukcji uległa tylko pewna liczba bezroboczych kobiet i dziewcząt, natomiast liczba bezroboczych mężczyzn nawet nieco się zwiększyła. Opozycja parlamentarna kwestionuje wiarygodność tych cyfr urzędowych, twierdząc, że wskutek surowszego stosowania przepisów, dotyczących rejestracji bezroboczych, w ostatnich miesiącach pewna ich liczba została pozbawiona zasiłków z tytułu ubezpieczenia od bezrobocia i w ten sposób skreślona z listy bezroboczych. Bezroboczy ci przechodzą wówczas na listę osób, zasilanych z funduszy gminnych na mocy prawa „Poor Law”, i istotnie liczba osób, pobierających zasiłki na tej zasadzie, wzrosła w ostatnich czasach. O ile więc twierdzenie opozycji parlamentarnej jest uzasadnione, stan bezrobocia w Wielkiej Brytanji w roku 1925 nie uległ zasadniczej zmianie.

Natomiast wyraźnie zmniejszyła się liczba dni straconych wskutek zatargu kapitału z pracą z 8.424.000 w r. 1924 do 7.976.000 w r. 1925. Stało się to atoli tylko dzięki temu, że największy strajk czy lockout, jaki zagrażał Wielkiej Brytanji w przemyśle węglowym, został zażegnany przez interwencję rządową kosztem 21 milionów funtów szterlingów.

Co się tyczy zarobków, to w roku sprawozdawczym miały one naogół tendencję zniżkową, z wyjątkiem rolnictwa. Najwięcej obniżyły się zarobki w kopalnictwie, przemyśle żelaznym, stalowym i transportowym. Jednocześnie też obniżyły się i koszty utrzymania z 80% ponad wskaźnik r. 1914, istniejący na początku roku 1925, do 75% notowanych w końcu roku 1925.

Za objaw niepomysłny rozwoju gospodarczego w roku sprawozdawczym należy uważać również zmniejszenie się przewozów kolejowych, wywołane zastojem w wielkim przemyśle. Zmniejszył się też wywóz wyrobów angielskich o £ 28 milionów, natomiast zwiększył się przywóz towarów obcych o £ 31 milionów, tak, że niekorzystny bilans handlowy w roku 1925 powiększył się o £ 60 milionów, sięgając olbrzymiej cyfry £ 400 milionów.

Co się tyczy upadłości w świecie handlowym, to, choć ich liczba się zmniejszyła, ogólna jednak suma pasywów zwiększyła się, co dowodzi, że tym razem likwidacji uległy większe firmy, niż przedtem.

Pomyślniej o wiele kształtowały się konjunktury na giełdzie i w bankowości.

Przedewszystkiem wzrosła suma rozrachunków banków kompensacyjnych o £ 904 milionów czyli o 2,2% w porównaniu z rokiem 1924. Rozrachunki prowincjonalne, świadczące o rozwoju handlu hurtowego, wzrosły o sumę £ 57 milionów (1,9%), rozrachunki zaś stolicy, świadczące raczej o rozwoju handlu detalicznego, wzrosły o sumę £ 84 milionów czyli 5,2%.

Na giełdzie, wskutek podrożenia pieniądza, papiery państwowe t. zw. „gold-edged“ straciły dość znacznie na wartości (2,9%). Spadły w cenie również i akcje kolei wielkobrytańskich (o 24%), głównie wskutek zmniejszenia się ruchu kolejowego, wywołanego kryzysem wielkiego przemysłu. Daleko pomyślniej kształtowały się ceny papierów przemysłowych. Akcje te wzrosły w cenie o 20,7%, szczególnie akcje przemysłu jedwabnego. Najwięcej atoli wzrosły w cenie akcje w grupie surowców. I tak akcje kauczukowe podniosły się w cenie o 79,5%, naftowe zaś o 20,2%.

Nie bacząc na nieoficjalny zakaz wywozu kapitału z Wielkiej Brytanji, który został zniesiony dopiero w listopadzie r. 1925, tworzenie się nowego kapitału, według „The Economist”, przekroczyło sumę kapitału, powstałego w r. 1924, o £ 23 miliony i wyniosło przeszło £ 232 miliony. Według pisma „The Statist”, na cele przemysłowo-handlowe zostało przeznaczone £ 169 milionów nowego kapitału (o £ 58 milionów więcej, niż w roku 1924). Jest to najwyższa cyfra w ciągu ostatnich pięciu lat. £ 109 milionów tego kapitału pozostało w kraju, £ 31 milionów zostało wywiezione do kolonij, a £ 29 milionów zagranicę. Inwestycje zamorskie w 1925 r. wyniosły o £ 66 milionów mniej, niż w r. 1924, co zupełnie neutralizuje zwiększenie stanu biernego bilansu handlowego (£ 60 milionów). Według obliczeń Midland Bank, kapitał wywieziony za morze wynosił w r. 1925 tylko 40% nowego kapitału, gdy w roku 1924 wynosił on 60%. Zmniejszenie wywozu zagranicę z £ 60 milionów do £ 30 milionów wywołane zostało zakazem wywozu kapitału, który jednak nie mógł przeszkodzić wywozowi kapitału angielskiego przez Stany Zjednoczone.

Największe inwestycje poczynione zostały w przemyśle i handlu, trustach finansowych, kolejach i plantacjach kauczuku. Najmniejsze zaś w przemyśle węglowym, żelaznym i stalowym.

Banki angielskie mają do zanotowania przede wszystkim zmniejszenie się depozytów o £ 17.4 miliona, wywołane ożywieniem się przedsiębiorczości w kraju. Jednocześnie z tem udzielone pożyczki wzrosły o £ 60.1 miliona, co wskazuje wyraźnie, że coraz większa część zasobów bankowych zaczyna przenikać do przemysłu i handlu. Stosunek pożyczek do depozytów, który przeciętnie wynosił w r. 1924 — 48.3%, wzrósł w r. 1925 do 51.5% i przekracza już stosunek przedwojenny. Równocześnie musiało nastąpić zmniejszenie się inwestycji banków (o £ 38.3 milj.), oraz dyskonta (o £ 47 milionów). Zmniejszenie się depozytów bankowych, zwiększenie pożyczek, wzrost nowego kapitału, wprowadzenie waluty złotej, uczyniło pieniądź droższym. To też przeciętna stopa bankowa roczna w r. 1925 wynosiła 5.575% (4% w r. 1924), a cena pożyczki dziennej wynosiła przeciętnie 3.425% (2.496% w r. 1924). Cena dyskonta 3-miesięcznych weksli bankowych wynosiła w r. 1925 — 4.121% (3.462% w r. 1924).

Co się tyczy finansów publicznych, to pomimo wprowadzenie nowych celi, jak na przykład tak zwanych „Mc Kenna”, i celi na jedwab i t. p., stan finansów tych pogorszył się w ciągu roku sprawozdawczego i w końcu roku wykazywał znaczny deficyt (£ 124 miliony). Deficyt ten atoli zostanie być może pokryty dochodami, które wpłyną w pierwszym kwartale roku 1926, a ostatnim roku skarbowego 1925/6.

ROLNICTWO.

Wstęp.

Powierzchnia Anglii wynosi 50.874 mil kwadratowych

„ Walji „ 7.466 „ „

razem 58.340 mil kwadratowych

czyli około 150.000 kilometrów kwadratowych.

Ludność Anglii wynosi 35.678.300 głów

„ Walji zaś. 2.206.712 „

czyli razem 37.885.012 głów.

Produkcja rolna wewnętrzna nie zaspokaja potrzeb ludności, i Anglia importuje na szeroką skalę produkty rolnicze.

Według zdania znawcy rolnictwa angielskiego, p. Christopher Turner'a, produkcja rolna angielska w r. 1914 nie była wyższa od produkcji w r. 1814, a znacznie niższa od produkcji w roku 1840.

Tu zauważyć należy, że od roku 1814 ludność Anglii i Walji powiększyła się prawie czterokrotnie.

Najwyższą skalę osiągnęła produkcja rolna Anglii w latach 1834 — 40, gdy dostarczała wyżywienia dla 23 milionów osób.

W latach bezpośrednio poprzedzających wojnę już tylko 15 i pół milionów mogło się wyżywić z produkcji krajowej.

Obszar pól pod uprawą i charakter produkcji.

Jak już wyżej zaznaczono, łączna powierzchnia Anglii wraz z Walją wynosi w przybliżeniu 58.000 mil kwadratowych, co stanowi około 37.000.000 akrów, nie licząc powierzchni wód wewnętrznych.

Poniższe zestawienie podaje obszar, zajęty na potrzeby rolnictwa w latach 1922 do 1925:

	powierzchnia pod uprawą	powierzchnia stałych łąk pastewnych	powierzchnia pod pastwiskami (roughgrazings)	razem
	w t y s i ą c a c h a k r ó w			
1922	11.311	14.715	3.762	29.788
1923	11.181	14.762	3.801	29.744
1924	10.929	14.948	3.862	29.739
1925	10.682	15.073	3.920	29.675

Przy rozpatrywaniu powyższych cyfr zwraca uwagę fakt stałego zmniejszania się użytków, jak również zmniejszania się gruntów uprawnych na korzyść łąk pastewnych i pastwisk.

W porównaniu jednak ze stanem w roku 1914, powierzchnia pod uprawą zmniejszyła się o 316.000 akrów czyli zaledwie o 3%.

Zestawienie omawianego stanu w r. 1925 ze stanem w r. 1914 przedstawia się jak następuje:

	powierzchnie pod uprawą	łąki pastwne i pastwiska łącznie	razem
1914	10.998.000	19.365.000	30.363.000
Stosunek procentowy	36.2%	63.8%	akrów.
1925	10.682.000	18.993.000	29.675.000
Stosunek procentowy	36.0%	64%	akrów.

Z ogólnej powierzchni 10.682.000 akrów, zajętej pod uprawę w roku 1925, 1.499.000 akrów znajdowało się pod uprawą pszenicy czyli o 45.000 akrów mniej, niż w roku 1924. W porównaniu jednak z latami ubiegłymi daje się zauważyć znaczniejsze jeszcze zmniejszenie się uprawy pszenicy, bo około 10%.

Pod uprawę jęczmienia w r. 1925 zajęto 1.318.000 akrów czyli o 3.700 akrów więcej, niż w roku 1924.

Pod uprawę owsa zajęto w tymże roku 1.868.000 akrów, to jest o 170.000 akrów mniej, niż w roku poprzednim. Jest to cyfra najniższa, poczynając od roku 1888.

Żyto zajmuje najpośledniejsze miejsce w produkcji rolniczej. Pod uprawę bowiem żyta zajęto w roku 1925 zaledwie 50.000 akrów, wobec 58.600 akrów w roku poprzednim.

Pod uprawę ziemniaków zajęto w 1925 roku 493.000 akrów, co stanowi cyfrę wyższą o 10% w porównaniu do okresu czasu 1905-1924.

Natomiast pod uprawę rzepy (turnips, swedes, marygolds) zajęto w roku sprawozdawczym mniejsze przestrzenie, niż w latach ubiegłych, a mianowicie pod uprawę tak zwanych „turnips” i „swedes” — 806.000 akrów, o 26.000 akrów mniej, niż w r. 1924, a pod uprawę tak zwanych „marygolds” — 359.000 akrów, o 30.600 akrów mniej, niż w r. 1924.

Zmniejszenie się uprawy rzepy tłumaczy się zwiększeniem uprawy kartofli i buraków cukrowych.

Uprawa pozostałych płodów rolnictwa przedstawia się jak następuje:

wyka	88.500 akrów	(o 24.000 akrów mniej, niż w roku 1924)
lucerna	54.000	„ (o 10.600 „ „ „ „ „)
„Kohl-rabi“	10.800	„ (o 3.700 „ „ „ „ „)
kapusta pastewna	50.800	„ (o 3.000 „ „ „ „ „)
rzepak	66.000	„ (o 2.300 „ „ „ „ „)
„fodder mustard“	15.700	„ (o 500 „ „ „ „ „)
koniczyna i trawy	2.574.000	„ (o 26.000 akrów więcej „ „ „ „ „)
siano	6.034.000	„ (o 30.000 akrów mniej „ „ „ „ „)
chmiel	26.250	„ (o 350 akrów więcej „ „ „ „ „)
len	695	„ (o 140 akrów więcej „ „ „ „ „)
nasienie lniane	3.700	„ (o 1.500 akrów mniej „ „ „ „ „)
odłogi wyniosły w roku 1925	463.000	„ (o 108.000 akrów więcej „ „ „ „ „)

Na specjalną uwagę z polskiego punktu widzenia zasługuje uprawa buraków cukrowych w związku ze stałym zwiększeniem się liczby cukrowni i wyznaczeniem subsydjum rządowego dla cukrownictwa.

Przed wielką wojną istniała w Anglii jedna tylko cukrownia w Cantley w Norfolk, mogąca przerabiać 1.500 tonn buraków dziennie, a powierzchnia pod uprawą buraków cukrowych wynosiła 4.000 akrów.

W r. 1921 powstała nowa cukrownia w Kelham (hr. Nottinghamshire), mogąca przerabiać 750 tonn buraków dziennie, a powierzchnia pod uprawą buraków cukrowych zwiększyła się do 8.300 akrów.

W roku 1923 powierzchnia ta urosła do 17.000 akrów, a w roku 1924 wraz z wybudowaniem nowej cukrowni w Colwich (hr. Nottinghamshire; zdolność wytwórcza 1.000 tonn buraków dziennie) do 22.400 akrów, w roku zaś 1925 pod wpływem przyznania subsydjum rządowego — do 55.000 akrów.

Wzmiankowane subsydjum rządowe wypłacane jest cukrowniom na zasadzie ustawy, znanej pod nazwą „The British Sugar Subsidy Act 1925” — w wysokości 19 s. 6 d. za centnar (cwt. = 50,802 kg) za lata 1924-25 do 1927/28, po 13 s. 0 d. od centnara za następujące trzy okresy roczne i po 6 s. 6 d. za następne trzy ostatnie okresy roczne.

Polaryzacja cukru winna przewyższać 98^o_h.

Producenci obowiązani są płacić akcyzę oraz pewną minimalną cenę producentom buraków, a mianowicie w ciągu pierwszych czterech lat okresu, na który rozciąga się działalność subsydjum, 44 s. 0 d. od tonny buraków cukrowych, zawierających co najmniej 15,5% cukru. Faktyczna cena, umówiona naprzód na kampanję 1926/27 roku, wynosi 54 szylingi od tonny netto, licząc w tem dostawę do cukrowni, o ile zobowiązanie rozciąga się na dwa lata naprzód.

W chwili obecnej oprócz wymienionych powyżej trzech cukrowni czynne są jeszcze następujące:

maksymalna produkcja dzienna:

Bury St. Edmunds	1000 tonn
Ely	1500 „
Ipswich	1200 „
Kidderminster	500 „
Spalding i Wisington	600 „

czyli że Anglja posiada już 9 cukrowni, przyczem powierzchnia pod uprawą buraków w roku bieżącym będzie prawdopodobnie dwa razy większa, niż w roku ubiegłym.

Chmiel. Obszar zasiany pod chmiel w r. b. wynosi 26.220 akrów, w czem 16.260 akrów w hrabstwie Kent, 4.150 akrów w hrabstwie Hertford, 2.420 akrów w hrabstwie Sussex, 2.060 akrów w Worcester. W r. z. obszar zasiany chmielem wynosił 25.900 akrów. Jak wiadomo, kontrola rządowa produkcji chmielu została zniesiona 15-go sierpnia, i cło, w wysokości £ 4 od centnara ang., zostało wprowadzone na chmiel zagraniczny. Cło to z pewnością usunie z rynku angielskiego tanie gatunki chmielu amerykańskiego i belgijskiego, natomiast okaże się niedostateczne dla powstrzymania przywozu doskonałych gatunków chmielu bawarskiego i czeskiego, tem bardziej, że browary angielskie podczas wojny przyzwyczaiły się płacić wysokie ceny (£ 15 i więcej za centnar) za doborowy gatunek chmielu i gotowe są nadal płacić wysokie ceny za najlepsze gatunki chmielu, bez których obejść się nie mogą, a których Anglja nie produkuje.

Ponieważ przed wojną browary tutejsze używały $\frac{2}{3}$ chmielu krajowego, a $\frac{1}{3}$ chmielu cudzoziemskiego, można więc przypuścić, że i obecnie, po zniesieniu kontroli urzędowej, stosunek powyższy znów się ustali, a ponieważ przypuszczalnie spożycie chmielu w Wielkiej Brytanji wynosi 420.000 centnarów ang. rocznie, więc spożycie chmielu cudzoziemskiego nie będzie przewyższało 140.000 centnarów. Jednakże podkreślić należy, że browary mają wielkie zapasy chmielu, które przypuszczalnie dadzą się obliczyć na 370.000 centnarów bez tegorocznego urodzaju tak, że z tego chociażby względu na większy przywóz chmielu w r. b. liczyć nie można.

Hodowla bydła.

Ilość głów bydła rogatego wynosiła w dniu 4-ym czerwca r. 1925 — 2.713.000 sztuk.

owiec	15.975.000 sztuk
świń	2.644.000 „
koni	1.164.000 „

W porównaniu do lat ubiegłych ilość bydła rogatego powiększyła się: o 269.000 sztuk w porównaniu do roku 1924, o 646.000 sztuk w porównaniu do roku 1921 i o 354.000 sztuk w porównaniu do cyfr z przed wielkiej wojny.

Powiększyła się również ilość owiec o dwa i pół miliona w porównaniu do roku 1922 — i osiąga już poziom przedwojenny.

Natomiast ilość świń zmniejszyła się o 584.000 sztuk w porównaniu do roku 1924, a koni o 10.000 sztuk w porównaniu do tegoż roku, 50%, zaś w ciągu ostatnich czterech lat.

Stan zatrudnienia na roli w dniu 4-go czerwca 1925 r., w porównaniu do dwóch lat poprzednich obrazuje następująca tabela:

robotnicy zawodowi	1925 r.	1924 r.	1923 r.
mężczyźni w wieku lat 21 i wyżej	441.944	441.491	426.925
poniżej 21 lat	137.469	140.772	138.898
kobiety i dziewczęta	59.940	62.276	59.477
Robotnicy zatrudnieni tymczasowo:			
mężczyźni w wieku lat 21 i wyżej	90.870	88.533	79.099
poniżej lat 21	23.878	26.461	24.990
kobiety i dziewczęta	49.237	46.930	42.998
razem	803.338	806.463	772.387

Jak to widać z cyfr powyżej przytoczonych, liczba osób zatrudnionych na roli była w roku 1925 mniejsza od liczby osób zatrudnionych w r. 1924, lecz o 30.951 osób większa, niż w roku 1923.

Zbiory.

Z wyjątkiem rzepy — zbiory w r. 1925 były wyższe od przeciętnych. Warunki atmosferyczne sprzyjały zasiewom w marcu i kwietniu, lecz wegetacja z powodu zimna, panującego prawie do połowy maja, była wstrzymana. Okres ciepła i deszczów, który nastąpił w drugiej połowie maja, poprawił sytuację, która następnie znów pogorszyła się wskutek suszy, lecz później znów się poprawiła. Siano zebrane było przeważnie w dobrych warunkach, lecz mokra pogoda w czasie zbiorów zaszkodziła jęczmieniowi.

Wydajność z akra w roku 1925 obrazuje następująca tabela:

RODZAJ ZIEMIOPŁODU	Wydajność z akra w ro- ku 1925	Wydajność przeciętna w okresie lat 10 1915—1924	Wydajność w latach ubiegłych			
			Najwyższa		Najniższa	
	Centnary (Cwt.)	Centnary (Cwt.)	Centnary (Cwt.)	Rok	Centnary (Cwt.)	Rok
Pszenica	18.1	17.1	19.8	1921	14.2	1893
Jęczmień	15.3	14.6	17.3	1909	13.3	1893
Owies	14.8	13.4	16.3	1907	11.6	1922
Fasola	17.7	15.4	18.6	1906	9.6	1917
Groch	14.6	13.6	16.2	1906	9.3	1922
	Tonny	Tonny	Tonny	Rok	Tonny	Rok
Ziemniaki	6.5	6.1	7.1	1922	4.8	1922
Rzepa	11.4	12.5	15.7	1909	7.4	1921
„Marygoldy“	19.9	19.0	21.9	1917	12.8	1893
	Centnary (Cwt.)	Centnary (Cwt.)	Centnary (Cwt.)	Rok	Centnary (Cwt.)	Rok
Siano, koniczy- na i t. p.	29.8	28.5	33.7	1889	16.5	1893
Siano (zestąłych łąk)	21.1	20.8	29.2	1898	12.0	1893
Chmiel	13.5	11.0	17.1	1924	4.8	1888

UWAGA: Centnar (Cwt.) = około 51 kg.

Tonna = 1016 kg.

Jeżeli przeciętną wydajność w ciągu lat 1900-1914 oznaczyć cyfrą 100, to wydajność lat następnych będzie się porównawczo przedstawiała jak następuje:

Rok	Psze- nica	Jęcz- mień	Owies	Ziem- niaki	Rzepa (turnips i swedes)	„Mary- goldy“	Trawy pa- stewne	Siano z łąk	Przeciętna wszystkich ziemiopło- dów
1914	105	101	98	107	99	94	94	92	98.7
1915	100	90	98	104	97	97	103	79	96.0
1916	91	95	98	98	106	100	114	105	100.9
1917	95	92	92	110	96	112	99	92	98.5
1918	106	99	102	111	101	106	100	93	102.2
1919	92	89	86	96	87	82	82	70	85.5
1920	90	94	91	97	110	98	107	110	99.6
1921	115	92	94	89	57	86	84	68	85.6
1922	99	90	82	119	102	104	79	79	94.2
1923	101	93	96	99	97	89	105	96	97.4
1924	103	100	105	100	107	104	110	99	103.5
1925	105	98	104	109	87	102	103	90	99.8

Przeciętny zbiór buraków wyniósł 8,2 tonny z akra.

Całkowita produkcja rolnicza Wielkiej Brytanji w roku 1925 przedstawiała się w porównaniu z poprzednimi okresami jak następuje:

Rodzaj ziemiopłodu	Przeciętna produkcja roczna w okresie lat 1905—1914	1924 r.	1925 r.
	Tonny	Tonny	Tonny
Pszenica	1.595.000	1.412.000	1.414.000
Jęczmień	1.361.000	1.143.000	1.153.000
Owies	2.118.000	2.200.000	2.095.000
Fasola	237.000	191.000	162.000
Groch	109.000	80.000	64.500
Ziemniaki	3.614.000	3.541.000	4.209.000
Rzepa (turnips i swedes).	21.770.000	18.290.000	16.013.000
Marygoldy	8.553.000	7.846.000	7.151.000
Buraki cukrowe	—	180.000	440.000
Siano	8.919.000	8.973.000	7.922.000
	Centnary (Cwt.)	Centnary (Cwt.)	Centnary (Cwt.)
Chmiel	377.000	444.000	355.000

Jak to uwidoczniają powyższe cyfry, produkcja rolna zmniejszyła się w roku 1925, a to w porównaniu zarówno z rokiem poprzednim, jak i z dziesięcioletnim okresem, poprzedzającym wielką wojnę.

WAŻNIEJSZE GAŁĘZIE PRZEMYSŁU.

Przemysł węglowy. Stan zatrudnienia w przemyśle węglowym, który na początku roku 1925 był niedostateczny, pogorszył się jeszcze w lutym i marcu i stał się zupełnie niedostateczny w maju i czerwcu. Mianowicie w końcu czerwca r. z. liczba bezroboczych górników wzrosła do 25% ogólnej liczby górników, asekurowanych od bezrobocia. W lipcu warunki pracy poprawiły się nieco, ale w sierpniu i wrześniu stan zatrudnienia w kopalniach znów pogorszył się znacznie, i choć konjunktury handlowe przemysłu węglowego poprawiły się nieco w ciągu ostatniego kwartału r. 1925, zatrudnienie w kopalniach wciąż było niedostateczne, wykazując w dniu 21 grudnia 11.3% bezroboczych w porównaniu z 7.9% bezroboczych górników, zarejestrowanych w dniu 22 grudnia 1924 roku. Jednocześnie liczba robotników w kopalniach węglowych, według stanu z dnia 19 grudnia 1925 r., zmniejszyła się w porównaniu do roku 1924 o $\frac{4}{9}\%$.

Przemysł węglowy angielski, który najwięcej ze wszystkich gałęzi przemysłu angielskiego odczuwa złe skutki trwającego wciąż przesilenia gospodarczego, wkroczył w ostatnich dniach czerwca r. z. w nową fazę przesilenia, które zostało na razie złagodzone interwencją rządową, ale nie zostało zupełnie usunięte. Przesilenie wywołane zostało zatargiem właścicieli kopalń z górnikami o wysokość płac i długość dnia roboczego. W dniu 18 czerwca 1924 r. górnikom udało się zawrzeć umowę zbiorową z właścicielami kopalń, która zapewniała im podwyżkę płac w chwili, kiedy konjunktury przemysłu węglowego angielskiego stawały się coraz cięższe. Konjunktury te jeszcze pogorszyły się w początku r. 1925 tak, że po długich badaniach, trwających od marca do czerwca, właściciele kopalń, uznając koszty produkcji węgla angielskiego za zbyt wysokie, wydajność zaś pracy za niedostateczną, zaproponowali górnikom zrewidowanie wzmiankowanej umowy zbiorowej z roku 1924 oraz wniesienie noweli do ustawy z roku 1919, przedłużającej dzień roboczy w kopalniach węgla z 7 do 8 godzin. Ponieważ związek górników nie zgodził się na te warunki, właściciele kopalń wymówili pracę górnikom z dniem 31 lipca r. z. Jako alternatywę zwiększenia godzin pracy właściciele kopalń wysunęli wówczas redukcję płac tak, ażeby nowa skala zarobków, ustalona nie w ramach całego przemysłu węglowego, ale według poszczególnych okręgów węglowych, zapewniała właścicielom kopalń 13% ogólnego dochodu ze sprzedaży węgla, górnikom zaś 87%. Górnicy na te warunki zgodzić się nie chcieli.

W ciągu całego lipca Rząd czynił starania w celu zażegnania grożącego lockout'u, ale strony powaśnione nietylko nie chciały przyjść do porozumienia, ale górnicy nie chcieli nawet pertraktować z właścicielami kopalń, dopóki ci nie cofną wypowiedzenia pracy, na co jednak właściciele kopalń przystać nie chcieli.

W dniu 13 lipca Rząd mianował komitet, złożony z trzech osób, celem zbadania status quo przemysłu węglowego. W dniu 28 lipca, a więc na trzy dni przed rozpoczęciem się lockout'u, komitet, w którym zasiadał Sir J. Stamp, znany ekonomista i statystyk, ogłosił sprawozdanie, w którym popierał żądania robotników, domagających się minimalnych zarobków, stwierdzając jednocześnie, że beznadziejny stan przemysłu węglowego jest wynikiem czynników międzynarodowego znaczenia, że jednak przy należytem przeprowadzeniu oszczędności i zastosowaniu racjonalnej produkcji, wydajność przemysłu węglowego da się znacznie zwiększyć. Wobec tak zdecydowanego stanowiska komitetu, żądanie redukcji płacy i wydłużenia dnia roboczego stały się niepopularne, a ponieważ właściciele kopalń nie ustępowali, Rząd angielski zmuszony był do interwencji i w ostatniej chwili zaofiarował przemysłowi węglowemu subsydjum skarbowe na najbliższe 9 miesięcy celem wyrównania możliwych strat, jakie przemysł ten ponosić będzie przy sprzedaży węgla z zachowaniem warunków umowy zbiorowej z roku 1924.

Jak dotychczas koszt subsydjum węglowego wyniósł:

w sierpniu	£	1.613.000
we wrześniu	"	1.800.000
w październiku	"	2.650.000
w listopadzie	"	2.650.000
w grudniu	"	3.200.000
ogółem w ciągu 5 miesięcy	£	11.913.000

Ile faktycznie kosztować będzie Anglię subsydjum węglowe, nie zostało jeszcze ostatecznie wyjaśnione. Preliminarz budżetowy na r. 1925/6 koszt ten określa na £ 19 milionów.

Rzecz jasna, że pod wpływem subsydjum zdolność konkurencyjna przemysłu węglowego wielkobrytańskiego wzrosła, szczególnie zaś poprawiły się konjunktury wywozowe w ostatnim kwartale r. 1925, jak to uwidoczniła następująca tabela:

R o k	Produkcja węgla w tysiącach tonn angielskich		Wywóz węgla z Królestwa Zjed- noczonego, włącznie z węglem okręt- owym (tysiące tonn angielskich)		Przeciętna cena węgla eksportow- ego f. o. b.			Odsetek bezrobo- czych asekuro- wanych od bezro- bocia
					£	s.	d.	
1913	287.430		94.424		0. 13. 0.			—
	1924	1925	1924	1925	1924	1925		1925
Styczeń	23.539	23.431	7.024	5.807	1.4.7	1.1.4		7.9
Luty	23.928	21.386	6.453	5.738	1.4.5	1.0.10		10.4
Marzec	24.978	22.721	6.575	5.811	1.4.7	1.0.9		11.8
Kwiecień	22.709	19.863	6.465	5.695	1.5.0	1.1.3		11.6
Maj	24.466	21.298	7.078	6.032	1.4.5	1.0.6		15.8
Czerwiec	18.785	17.730	6.233	5.027	1.3.6	1.0.2		25.0
Lipiec	21.891	21.164	6.991	5.870	1.3.2	1.0.1		14.6
Sierpień	20.701	17.068	6.531	4.487	1.2.7	0.19.4		22.2
Wrzesień	22.149	18.808	6.656	5.256	1.2.6	0.18.9		23.2
Październik	22.935	21.369	6.504	5.792	1.2.3	0.18.5		19.9
Listopad	21.820	20.585	6.145	5.662	1.1.9	0.18.6		15.3
Grudzień	21.703	21.990	6.683	6.078	1.1.7	0.18.6		11.3
Ogółem	269.604	247.413	79.338	67.255	1.3.5	0.19.11		15.7 *)

*) Przeciętna za cały rok.

Całkowity wywóz węgla wynosił:

	1925 r.	1924 r.
Antracytu	3.013.788 tonn ang.	3.083.687
Węgla kotłowego	36.281.114 „ „	43.803.957
„ gazowego	6.820.414 „ „	8.434.869
„ domowego	1.709.827 „ „	1.865.801
Pozostałych gatunków	2.991.975 „ „	4.462.959
Węgla okrętowego	16.437.648 „ „	17.688.897
Koksu i brykiet	3.272.660 „ „	3.879.418
Ogółem	70.527.426 tonn ang. *)	83.219.588

W porównaniu z rokiem 1924 zmniejszył się w roku 1925 wywóz węgla do Szwecji, Finlandji, Norwegji, Danji, Niemiec (z 6.824.071 do 4.164.731 tonn), Holandji (z 2.743.903 do 1.526.850 tonn), Belgji (z 3.329.885 do 2.485.791 tonn), Francji (z 14.534.844 do 10.234.600 tonn), Portugalji, Grecji, Algeru, Urugwaju, Argentyny, Irlandji, Gibraltaru, Malty, Indyj, Cejlonu. Wzrósł natomiast wywóz węgla do Rosji, Hiszpanji, Włoch, Egiptu, Stanów Zjednoczonych, Chili, Brazylii, Kanady.

Powyższe tabele wykazują, że, w porównaniu do r. 1924, produkcja węgla zmniejszyła się o 22 miliony tonn, wywóz węgla zaś o 12,7 miliona tonn, głównie do Niemiec, Francji i Holandji.

Co się tyczy obrotu wewnętrznego, to i tu dane świadczą o zmniejszeniu się spożycia węgla w r. 1925 w porównaniu z 1924 r. — z 185.913 tysięcy tonn do 176.143 tysięcy tonn. W odróżnieniu do konjunktur wywozowych, które, z wyjątkiem ostatniego kwartału r. 1925, były niepomyślne, popyt na węgiel w kraju wzrastał w pierwszej połowie roku sprawozdawczego, szczególnie w lipcu, jako wynik możliwości zatargu górników z właścicielami kopalń, później zaś popyt na węgiel zmniejszał się aż do końca listopada, poczem, pod wpływem obniżenia się cen węgla, popyt znów się znacznie powiększył.

Eksport węgla angielskiego na ważniejsze rynki zbytu w ciągu jedenastu miesięcy roku ubiegłego, t. j. do dnia 1-go grudnia przedstawiał się w porównaniu z takimże okresem czasu roku 1924 jak następuje:

	styczeń — listopad (11 miesięcy)	
	1924	1925
Szwecja	3.303.868	2.441.763
Norwegja	1.652.231	1.594.888
Danja	3.242.732	2.508.269
Niemcy	6.369.500	3.775.376
Holandja	3.576.589	1.387.309
Belgja	2.957.044	2.313.589
Francja	13.379.025	9.458.638
Hiszpanja	1.372.499	1.631.470

*) Tonna angielska = 1016 kilogramów.

	styczeń — listopad (11 miesięcy)	
	1924	1925
Włochy	6.101.258	6.202.239
Egipt	1.608.456	1.814.774
Alger	1.129.350	1.006.793
Argentyna	2.765.820	2.349.301

Jak to widać z danych, powyżej przytoczonych, eksport węgla zmniejszył się naogół do wszystkich wymienionych krajów z wyjątkiem Włoch i Egiptu.

Zmniejszyła się również produkcja węgla, spadając z cyfry 269.637.000 tonn w roku 1924 do cyfry 247.222.700 tonn w roku ubiegłym.

Ceny węgla też spadały w ciągu roku. Podczas, gdy przeciętna cena za tonnę wyniosła w styczniu 21 s. 7 d., to już w lipcu tonna węgla kosztowała przeciętnie 20 s. 2 d., a w listopadzie 18 s. 4 d.

Widoki przemysłu węglowego na przyszłość są zupełnie niepewne, gdyż z końcem kwietnia kończy się subsydyum rządowe i znowu grozić może Anglii strajk górników.

Na największą jednak uwagę zasługuje znaczne zmniejszenie się eksportu węgla, gdyż, o ile w roku 1913 wartość węgla wywiezionego wyniosła £ 70.000.000, o tyle w roku 1925 wartość węgla wywiezionego zmniejszyła się do sumy £ 50.250.000, podczas gdy jeszcze w roku 1924 wywieziono węgla na sumę £ 72.000.000.

To też rok ubiegły słusznie nazywają najgorszym („worst on record”), a kwestja wywozu węgla stała się dzisiaj jednym z najważniejszych problemów polityki handlowej Wielkiej Brytanji.

Już na początku roku ubiegłego dawało się zauważyć znaczne zmniejszenie się zapotrzebowania na węgiel, zarówno na rynku krajowym, jak i zagranicznym. Konsumcja bowiem krajowa skureczyła się wskutek depresji w przemyśle, zwłaszcza w przemyśle budowy statków, żelaznym i stalowym, podczas gdy na zewnętrzne zapotrzebowanie węgla silnie wpływała konkurencja krajów europejskich, produkujących węgiel. Wysokie koszty produkcji węgla w Anglii naraziły przytem przemysł węglowy angielski na współzawodnictwo dotychczas nienapotykanie, przede wszystkim ze strony Niemiec, a poczęści i Rosji. To też straty, poniesione przez angielski przemysł węglowy, a dochodzące w niektórych wypadkach do sumy 3 szylingów na tonnie, spowodowały producentów do wypowiedzenia w połowie roku ubiegłego umowy zbiorowej z górnikami co do wynagrodzenia za pracę, i tylko dzięki interwencji Rządu i pozyskaniu subsydyum rządowego, powszechny strajk górników angielskich, który miał się rozpocząć z dn. 1-go sierpnia r. z., zażegnany został, a górnicy pracowali nadal na poprzednich warunkach.

Pomimo jednak interwencji rządową, większość kopalń i nadal pracowała ze stratą aż do końca roku, aczkolwiek bezpośrednim skutkiem przyznania subsydyum był spadek cen.

Na zmniejszenie popytu wpływa również gwałtowna zmiana w systemie opalania statków i przechodzenie do systemu statków bądź to motorowych, bądź to parowych, lecz opalanych ropą. Nawet marynarka wojenna angielska, która zakupywała rocznie około 1.900.000 tonn węgla, zmienia system opalania statków wojennych tak, że obecnie nie potrzebuje więcej, jak 400.000 tonn węgla rocznie.

Z drugiej strony wpływa na zmniejszenie się popytu coraz to szersze zastosowania siły wodnej do wytwarzania elektryczności.

Przemysł żelazny i stalowy. Niepomyślne konjunktury handlowe przemysłu żelaznego i stalowego w r. 1924 pogorszyły się jeszcze w roku sprawozdawczym. I tak produkcja surówki, jak i stali, zmniejszyła się, ceny żelaza i stali obniżyły się, liczba bezroboczych w tych gałęziach przemysłu wzrosła, przywóz zaś wyrobów żelaznych i stalowych zwiększył się, a wywóz zmniejszył się, co uwidocznia następująca tabela:

Rok	Produkcja (w tysiącach tonn)		Żelazo, stal i wyroby z nich (w tysiącach tonn)		Cena żelaza za Cleveland G.M.B. №3 za tonnę £ s. d.	Bezrobocie w prze- mysle:	
	surówki	stali	przywóz	wywóz		żelaznym 0/0	stalowym 0/0
1913	10.250	7.660	2.230	4.969	3.0.0	—	—
1923	7.438	8.489	1.322	4.318	5.0.0 *)	11.4 *)	17.1 *)
1924	7.320	8.220	2.428	3.854	4.7.7	14.3	21.1
1925	6.238	7.397	2.721	3.731	3.6.5	19.6	24.5

Dane powyższe wykazują, iż, pomimo że ceny żelaza zredukowane zostały niemal do poziomu przedwojennego, produkcja surówki jest wciąż jeszcze mniejsza o 40%, a wywóz wyrobów żelaznych i stalowych wynosi 75% wywozu przedwojennego. Co się tyczy stali, to, nie bacząc na to, że podczas wojny zdolność wytwórcza Wielkiej Brytanji zwiększyła się prawie dwukrotnie, produkcja stali spadła w roku sprawozdawczym poniżej liczby przedwojennej.

Przemysł wełniany angielski. Przemysł wełniany ucierpiał w roku sprawozdawczym głównie wskutek znacznego spadku cen na surowiec, szczególnie w pierwszej połowie roku. Fakt ten stał się dominującym przy kształtowaniu się konjunktur w tym przemyśle, i obniżenie cen surowca wywołało spadek cen na wyroby wełniane, zarówno wykończone, jak i niewykończone, to zaś obniżenie cen ze swej strony zredukowało zyski bardzo dotkliwie, a w pewnych wypadkach nawet sprowadziło je do zera. Kiedy w czerwcu ceny surowca spadły o jakie

*) Koniec roku.

25% cen, notowanych w końcu r. 1924, nastąpił w przemyśle wełnianym nastrój optymistyczny, gdyż wydawało się, że obecnie popyt na wyroby wełniane wzrośnie. Tymczasem przewidywania te zawiodły. Popyt na wełnę i wyroby wełniane w Anglii wzógł się dopiero w sierpniu i to dopiero po zakończeniu strajku, który trwał w tym przemyśle przez 23 dni w sierpniu. Strajk ten był wynikiem zatargu na tle nowego układu co do warunków pracy, który miał zastąpić układ, wygasający w dniu 31 marca 1925 r. Robotnicy domagali się powiększenia płac zasadniczych o 5%, t. j. o tyle, o ile zredukowane były zarobki zasadnicze w r. 1921, przedsiębiorcy zaś żądali redukcji płac początkowo o 10%, a potem już tylko o 5%. Kiedy pertraktacje nie dały pożądanego rezultatu i przedsiębiorcy zawiadomili robotników o obniżeniu płac o 5%, robotnicy zastrajkowali i wrócili do pracy dopiero wtedy, gdy fabrykanci cofnęli swe zarządzenie. W czasie trwania strajku zapasy gotowego towaru zmniejszyły się, co wywołało również wzrost popytu na topsy, przędzę i surowiec. Jednocześnie wzrósł też i popyt na wełnę na kontynencie, szczególnie we Francji, gdzie zapotrzebowanie surowca zwiększyło się już w czerwcu. Ten wzrost popytu wywołał naturalnie podniesienie się cen wyrobów wełnianych, które było jednak krótkotrwałe, gdyż już w grudniu ceny zarówno surowca, jak i wyrobów wełnianych znów spadły. Jednakowoż pod względem stanu zatrudnienia w przemyśle wełnianym zwrot ku lepszemu, jaki nastąpił w drugiej połowie roku sprawozdawczego, nie tylko się utrzymał, ale nawet się polepszył, jak to wykazuje następująca tablica:

	Przywóz		W y w ó z				Cena wełny surowej „Victoria scoured-good“ (szyl. i pensy za funt)		Bezrobocie %	
	wełny (tysiące centalów)		tkanin wełnianych (tysiące jardów kwadratów)		tkanin wełnianych „worsted“ (tysiące jardów kwadr.)					
1913 r.	21.743		105.884 *)		62.490 *)		2,1		—	
	1924	1925	1924	1925	1924	1925	1924	1925	1924	1925
Styczeń . . .	608	793	14.597	14.277	6.692	5.487	5.0	5.8	9,2	12,0
Luty . . .	838	772	14.598	13.080	5.231	5.535	5.3	5.4	6,6	13,5
Marzec . . .	1.153	783	10.408	10.659	4.361	4.151	5.5	5.1	5,0	14,0
Kwiecień . . .	846	775	8.347	8.449	3.491	3.651	5.5	4.11	4,7	16,6
Maj . . .	1.247	900	11.844	8.610	4.228	3.003	5.5	4.7	4,7	17,8
Czerwiec . . .	494	625	14.615	11.442	4.499	4.066	5.4	4.7	5,8	19,7
Lipiec . . .	431	423	20.776	14.680	5.867	4.483	5.4	4.5	7,0	21,3
Sierpień . . .	318	283	17.624	12.692	4.827	3.332	5.5	4.5	7,6	18,1
Wrzesień . . .	346	287	12.343	10.219	3.186	2.677	5.9	4.5	7,3	13,0
Październik . . .	322	318	11.485	9.352	3.863	3.069	5.10	4.6	8,0	10,8
Listopad . . .	366	470	12.972	8.787	4.909	3.076	5.10	4.6	8,7	9,6
Grudzień . . .	679	862	14.048	10.046	5.678	4.776	5.10	4.2	9,2	8,8
Ogółem . . .	7.650	7.291	164.752	132.295	56.832	47.306	5,6	4,8	7,0	14,6

*) Tysiące jardów.

Powyższa tablica uwidocznia, że bezrobocie, które w styczniu roku sprawozdawczego wynosiło 12%, wzrosło w lipcu do 21,3%, poczem stale zmniejszało się do końca roku, wynosząc w grudniu 8,8%.

Tabela powyższa wykazuje również, że zarówno przywóz surowca, jak i wywóz gotowego towaru, zmniejszył się w porównaniu z r. 1924.

Obecnie sytuacja w przemyśle wełnianym angielskim kształtuje się nieco pomyślniej. Ponieważ podaż surowca jest dostateczna dla pokrycia popytu, ale niezbyt wielka, więc niema obawy, aby sytuacja na rynku wełnianym wpływała w sposób decydujący na kształtowanie się cen przyszłych wyrobów wełnianych. Ceny te zależne więc będą od pozostałych czynników, głównie zaś podaży i popytu na artykuły wełniane. Otóż zanotować należy wzrost popytu na te artykuły w Wielkiej Brytanji. Natomiast popyt kontynentu wciąż jeszcze nie dopisuje, zwłaszcza o ile chodzi o Niemcy, gdzie zbyt liberalna polityka kredytowa podkopała jeszcze bardziej i tak już niewielką siłę nabywczą ludności. Jedyne dalsze obniżenie cen wyrobów wełnianych może zwiększyć ogólne zapotrzebowanie tych wyrobów.

Przemysł bawełniany. Konjunktury w przemyśle bawełnianym kształtowały się w roku sprawozdawczym nieco lepiej, niż w r. 1924, chociaż ogólny stan tego przemysłu nie był zadowalający, a położenie stało się jeszcze gorsze przy końcu roku sprawozdawczego. Główną przyczyną tego stanu rzeczy były ciągłe wahania się cen surowca amerykańskiego. Codzienne te wahania zależne były od tonu informacji, jakie giełda w Liverpoolu odbierała ze Stanów Zjednoczonych o stanie urodzaju zeszłorocznego bawełny i nieraz przybierały one charakter to raptownej zniżki, to znów raptownej wyżki cen, wywołując tem dezorientację w całym przemyśle. I tak naprz. cena bawełny amerykańskiej „Middling” wynosiła w styczniu 13.04 pensa za funt angielski, w końcu lutego wzrosła do 14.15 p., na początku maja spadła do 12.64 p., poczem w czerwcu znów wzrosła do 14 p., w sierpniu spadła do 12 p., we wrześniu wzrosła znów do 13.5 p., poczem w październiku raptownie spadła do 10.18 p., a w grudniu do 9.75 p. W lutym, maju i czerwcu ceny surowca amerykańskiego miały tendencję zwyżkową, przez pozostałą zaś część roku — tendencję zniżkową. Ta orientacja cen na surowiec amerykański była wyrazem utajonej akcji, jaką prowadziła grupa osób zainteresowanych zwyżką cen tego surowca, przeważnie więc hodowców. Już w lutym raport „American Cotton Growers' Association” podawał przypuszczalny urodzaj bawełny w r. 1925 w liczbie 10 miljonów bel. Wiadomość o tak niedostatecznym wyniku urodzaju sprzyjała doskonale grze na zwyżkę cen, która ujawniona została w lutym. Jednakże te nadto już pesymistyczne dane nie dały się zbyt długo utrzymać, to też w marcu i kwietniu ceny na surowiec znacznie spadły, poczem znów czynione były próby podniesienia ich przy pomocy pogłosek o złym urodzaju bawełny amerykańskiej, mającym jakoby wynosić nie więcej,

niż 13.500.000 bel. Jednakże cyfrze tej zadał kłam pierwszy urzędowy raport z Waszyngtonu, ogłoszony w czerwcu, a podający przypuszczalny urodzaj w sumie 14.330.000 bel. Wiadomość o tem musiała naturalnie wywołać załamanie się cen w lipcu i spadek ich w sierpniu. Kiedy na początku października raport urzędowy stwierdził, że urodzaj r. 1925 wynosić będzie prawdopodobnie 14.759.000 bel, spadek cen w październiku jeszcze bardziej stał się widoczny. a raport ostateczny, ogłoszony 12 grudnia i podający istotny urodzaj w liczbie 15.602.000 bel, cenę surowca jeszcze bardziej obniżył. Równolegle szedł również spadek cen na bawełnę egipską, tem bardziej, że i urodzaj bawełny egipskiej zwiększył się w roku sprawozdawczym.

Ciągła niepewność co do przyszłej ceny surowca paraliżowała przedsiębiorczość w przemyśle bawełnianym, a stała tendencja zniżkowa cen na surowiec wywoływała również spadek cen na przędzę i gotowe wyroby.

Co się tyczy stanu zatrudnienia w przemyśle bawełnianym, to naogół wykazywał on w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy r. 1925 stałą poprawę, poczem jednak aż do końca roku sprawozdawczego, stałe się pogarszał. W przędzalnictwie bawełny amerykańskiej zatrudnienie wynosiło w styczniu 1925 r. 39¹/₄ godzin tygodniowo, w lutym zredukowane zostało do 35 godzin, w czerwcu znów przedłużone zostało do 39¹/₄ godzin tygodniowo. W listopadzie pewna część przedsiębiorców czyniła próby ponownej redukcji godzin pracy do 35 godzin tygodniowo, ponieważ jednak za propozycją tą głosowało tylko 73.4% przedsiębiorców, redukcja nie została wprowadzona. W przędzalnictwie bawełny egipskiej również zatrudnienie wykazywało czasami 10% maszyn nieczynnych. Zmniejszenie produkcji przędzy zmuszało i tkalnie bawełniane do zredukowania produkcji gotowego towaru. Co się tyczy tego ostatniego, to stosunkowo najlepiej kształtował się popyt na tkaniny bawełniane w samej Wielkiej Brytanji. Najwięcej zaś ucierpiał wywóz tkanin, jak to zresztą widać z tabeli, umieszczonej na str. 22.

Tabela ta wykazuje, że w porównaniu do roku 1924 przywóz surowca w roku sprawozdawczym zwiększył się dość znacznie, zwiększył się też wywóz przędzy bawełnianej, głównie do Niemiec (z 42.757.100 funtów do 56.645.600 funtów) i Holandji (z 36.304.900 do 50.407.700 funtów), natomiast zmniejszył się wywóz tkanin, głównie do Chin (z 292.577.600 do 173.386.800 jardów kwadratowych), Stanów Zjednoczonych (z 162.626.100 do 90.084.000 jardów kwadratowych), do Indyj (z 1.641.941.600 do 1.421.440.300 jardów kwadratowych). Zwiększył się jednak wywóz tkanin bawełnianych do Niemiec (z 64.271.000 do 130.334.000 jardów kwadratowych), Holandji (z 50.729.500 do 65.127.400 jardów kwadratowych), Turcji, Egiptu, Chili, Argentyny, Australji, zmniejszył się zaś między innymi do Belgji i Szwajcarji (z 197.038.700 do 156.077.700 jardów kwadratowych).

	Przywóz		W y w ó z				Cena bawełny amerykańskiej „Middling“		Bezrobocie	
	bawełny surowej		przędzy		tkanin					
	(tysiące centalów)		(miljony funt. ang.)		(miljony jardów kwadratowych)		(w pensach za funt angielski)		‰	
1913	19.167		210.1		7.075.3 ¹⁾		7.27		—	
	1924	1925	1924	1925	1924	1925	1924 ²⁾	1925 ²⁾	1924	1925
Styczeń	2.223	2.973	11.0	15.9	354.0	402.8	°20.43	13.57	15.7	6.2
Luty	1.446	2.018	25.1	31.9	397.1	422.3	°19.67	13.28	15.7	6.8
Marzec	973	1.659	13.2	17.9	354.0	416.6	°67.21	14.37	15.4	7.2
Kwiecień	425	1.460	16.1	16.6	377.7	333.4	°18.13	13.72	14.8	7.1
Maj	1.040	961	18.0	17.2	394.5	371.0	°17.85	12.98	15.6	7.6
Czerwiec	746	690	15.1	13.2	346.8	338.0	°17.80	13.48	15.2	8.7
Lipiec	790	635	12.7	14.0	383.8	370.8	°16.52	13.35	15.8	11.6
Sierpień	659	660	11.9	15.0	373.6	344.2	18.18	13.35	15.3	13.8
Wrzesień	711	800	11.3	13.9	360.0	359.8	15.16	12.51	14.0	10.2
Październik	1.917	1.813	13.5	17.9	364.3	366.6	15.23	12.72	11.6	7.0
Listopad	2.065	2.374	12.8	13.9	329.5	325.9	13.25	10.49	8.6	6.7
Grudzień	2.772	2.870	13.5	17.9	409.6	382.2	12.98	10.42	7.0	6.7
Ogółem	15.777	18.912	163.1	189.5	4.444.0	4.433.7	16.87	12.85	13.7	8.3

Budowa statków motorowych.

W roku ubiegłym duży postęp techniczny został uczyniony w budowie motorów Diesla.

Obecnie w Anglii rozróżniają ośm typów tych maszyn na statkach powyżej tysiąca tonn wagi martwej (deadweight), a mianowicie: Burmeister & Wain, Sulzer, Neptune, Doxford, Vickers, Cammelaire & Fullager, Werskspoor i North British.

Ze statków zbudowanych na największą uwagę zasługują Asturia, Gripsholm i Upway Grange.

Zasadnicze szczegóły, dotyczące tych statków, są następujące:

	Asturia	Gripsholm	Upway Grange
długość	655 stóp 8 cali	550 stóp	430 stóp
szerokość	78 „	74 „	62 „ 4 cale
głębokość	45 „	42 „ 6 cali	35 „ 4 „
tonnaż brutto	22.500	17.300	9.100
I. H. P.	20.000	16.350	8.000
B. H. P.	16.500	13.500	6.400
szybkość	16—17 węzłów	17 węzłów	14—16 węzłów

¹⁾ Miljony jardów. ²⁾ Pierwszego każdego miesiąca. ³⁾ Fully Middling American.

Ogólny tonnaż statków motorowych w stanie budowy na świecie całym wynosi obecnie 1.007.381 tonn, podczas gdy tonnaż statków parowych 1.041.169 tonn.

W Anglii stosunek budowanych statków motorowych do statków parowych wynosi 51.6%.

Budowa statków handlowych.

Tonnaż ogólny statków, wybudowanych w Anglii w roku 1925, wyniósł 1.120.589 tonn czyli około 400.000 mniej, niż w roku 1924, a konjunktury na najbliższą przyszłość nie są świetne, gdyż, o ile w r. 1914 ogólny tonnaż w świecie całym wynosił 49.000.000 tonn, o tyle dzisiaj wynosi on już przeszło 64.000.000 tonn, podczas gdy ilość towarów do przewozu jest mniejsza o jakie 20—25%, niż przed wojną, a przytem i inne czynniki, jak wysokie płace, opodatkowanie, bezrobocie, nie przyczyniają się do poprawy sytuacji.

Ilościowo i terytorjalnie budowa statków w roku ubiegłym przedstawia się w porównaniu z rokiem 1924 jak następuje:

	1925 r.		1924 r.	
	ilość jednostek	ilość tonnażu	ilość jednostek	ilość tonnażu
Szkocja				
1. Okrąg „Clyde”	210	513.964	234	545.026
2. „ „Forth”	37	8.350	29	27.078
3. „ „Tay”	8	22.799	8	20.414
4. Okrąg „Dee” i „The North”	11	6.442	31	14.584
Ogółem w Szkocji	266	551.555	302	607.102
Okręgi północno-wschodnie				
1. Okrąg „Tyne”	50	196.182	76	282.502
2. „ „Wear”	23	94.790	56	199.943
3. „ „Hartlepoons”	9	37.971	14	56.690
4. „ „Tees”	26	61.389	56	114.591
5. „ „Humber”	118	32.891	77	25.643
Ogółem	226	423.223	279	679.369
Pobrzeże wschodnie	63	3.019	27	1.381
Ujście Tamizy	61	6.939	47	4.166
Pobrzeże południowe	40	5.948	94	8.252
Pobrzeże zachodnie	70	71.890	80	85.551
Irlandja północna	13	58.015	15	116.694
Razem	739	1.120.589	844	1.502.515
Czyli w roku 1925 mniej o	105	381.926		

Budowa statków poza granicami Wielkiej Brytanji.

W lepszym położeniu znajdowała się sprawa budowy statków poza granicami Wielkiej Brytanji, gdzie tonnaż ogólny statków, wybudowanych w r. 1925, wynosił 1.322.908 tonn, podczas gdy także pozycja w 1924 r. wyniosła 908.726 tonn. Zwiększenie się ilości wybudowanego tonnażu zauważyć się daje zwłaszcza w Niemczech, Holandji, Włoszech, Szwecji i Danji. Tak więc, o ile budowa statków w Anglii zmniejszyła się w roku zeszłym, budowa statków zagranicą ilościowo znacznie się wzmogła.

O ile jednak brać pod uwagę tonnaż całej kuli ziemskiej, to w r. 1925 wybudowano zaledwie o jakieś 25.000 tonn więcej, niż w r. 1924, zwiększenie więc działalności warsztatów zagranicznych jest jedynie wyrazem dążności innych państw do budowania u siebie oraz wskazuje na fakt, iż Anglja utraciła już monopol w tej dziedzinie. Godnym uwagi czynnikiem w omawianej sprawie jest również różnica kosztów produkcji w Anglii i poza Anglią.

Cyfrowo budowa statków poza granicami Anglii w r. 1925 w porównaniu do roku 1924 przedstawia się jak następuje:

dominja i kolonie angielskie	1924 r.		1925 r.	
	ilość jednostek	ilość tonnażu	ilość jednostek	ilość tonnażu
Kanada	12	18.749	12	17.550
Indje	97	9.092	51	5.654
„Straits Settlements”.	14	1.274	3	530
Hong-Kong	17	18.415	70	15.687
Australja	43	4.656	5	11.376
inne posiadłości zamorskie	—	—	3	150
razem .	183	52.186	144	50.947
kraje obce				
Stany Zjedn. Ameryki Północnej	102	125.357	238	176.308
Norwegja.	32	20.492	40	30.287
Szwecja	19	55.051	12	30.019
Danja	31	74.375	38	72.198
Rosja (Z. S. R. R.)	4	9.240	—	—
Finlandja.	1	17	7	2.110
Kłajpeda	—	—	3	250
W. M. Gdańsk	2	320	3	2.468
Niemcy	245	450.000	81	156.622
Holandja	318	240.546	461	187.266
Belgja	54	9.305	47	6.048
Francja	53	66.617	46	90.179
Hiszpanja.	2	2.850	5	5.023
Włochy	39	156.547	26	64.993
Chiny	44	12.191	76	18.637
Japonja	45	100.000	28	66.318
razem .	991	1.322.908	1111	908.726

STAN ZATRUDNIENIA.

Stan zatrudnienia w roku 1925 był niezadowolający i gorszy, niż w roku 1924. I tak, kiedy przeciętny odsetek miesięczny bezroboczych wynosił w r. 1924 — 10,3%, to w r. 1925 odsetek ten wzrósł do 11,3%. Bezrobocie zwiększyło się głównie w przemyśle węglowym i wełnianym. w pozostałych zaś gałęziach przemysłu przeciętny odsetek bezroboczych nie uległ żadnej zmianie. Zatrudnienie było najlepsze w marcu, kwietniu i grudniu, najgorsze zaś w sierpniu i wrześniu, jak to widać zresztą z następującej tabeli:

data (koniec miesiąca)	odsetek bezroboczych			należących do związków zawodowych
	ubezpieczonych od bezrobocia mężczyzn	kobiet	ogółem	
styczeń	11,9	9,3	11,2	9,0
luty	12,1	9,2	11,3	9,4
marzec	11,9	8,9	11,1	9,0
kwiecień	11,7	8,8	10,9	9,4
maj	11,8	8,5	10,9	10,1
czerwiec	13,0	8,6	11,9	12,3
lipiec	11,8	9,5	11,2	11,2
sierpień	13,1	9,5	12,1	11,4
wrzesień	13,3	8,5	12,0	11,4
październik	12,7	7,7	11,4	11,3
listopad	12,2	7,8	11,0	11,0
grudzień	11,6	7,3	10,5	11,0

W porównaniu z r. 1924 stan zatrudnienia naogół był lepszy w przemyśle cynowym, konfekcyjnym, w produkcji towarów dzianych, mebli, w przemyśle papierniczym, drukarskim i w niektórych gałęziach przemysłu metalowego, gorszy zaś był w przemyśle węglowym, żelaznym, budowy okrętów, jedwabniczym, lnianym i garncarskim.

W roku ubiegłym zarobki 874 tysięcy robotników zostały podniesione do ogólnej sumy £ 81.000 tygodniowo, płace zaś 854 tysięcy robotników zostały obniżone do łącznej sumy £ 160.000. Naogół więc zarobki w tych gałęziach przemysłu, które dostarczyły danych, obniżone zostały o £ 79.000. Najwięcej wzrosły zarobki w przemyśle konfekcyjnym (£ 21.100) oraz robotników w instytucjach użyteczności publicznej (£ 15.500), obniżyły się zaś w przemyśle stalowym i żelaznym (£ 36.300), kopalniach (£ 66.900) oraz w przemyśle transportowym (£ 27.300).

W roku 1925 było ogółem w Anglii 601 strajków, rozpoczętych w tymże roku. Strajki te obejmowały 398.000 robotników bezpośrednio zainteresowanych i 40 tysięcy pośrednio zainteresowanych. Prócz tego było jeszcze 25 strajków, z ogólną liczbą 3 tysięcy strajkujących, rozpoczętych jeszcze w r. 1924. Straty, wywołane temi strajkami, wynoszą około 7.976.000 dni roboczych. Najwięcej strajków było w przemyśle węglowym, a mianowicie 162, obejmujących 129.000 strajkujących i powodujących stratę 3.450.000 dni roboczych, następnie w przemyśle włókienniczym — 59 strajków, 172.000 strajkujących, 3.173.000 dni straconych.

EMIGRACJA.

Emigracja jest bardzo ważnym problemem polityki angielskiej, a traktowana jest przez Rząd z punktu widzenia racjonalnego zaludnienia Imperjum Brytyjskiego przez rasę białą, czyli jest problemem imperialnym „par excellence”.

Jak nierównomiernie zaludnione są różne części Imperjum Brytyjskiego — wykazuje następująca tabela:

terytorja	powierzchnie terytorjum w milach kwadratowych angielskich	przypuszczalna liczba ludności
Europa	121.512	48.000.000
Azja	1.824.550	333.000.000
Afryka	4.652.000	50.000.000
Ameryka Północna	3.893.020	9.000.000
Ameryka Środkowa	8.600	50.000
Indje Zachodnie	12.300	1.730.000
Ameryka Południowa	97.800	314.000
Oceanja	3.300.000	8.000.000
razem . . .	13.909.782	450.094.000

Jak to wykazuje powyższe zestawienie, t. zw. wyspy Brytyjskie są bardzo gęsto zaludnione, podczas gdy takie dominja, jak Kanada lub Australja, posiadają na ogromnych przestrzeniach małą bardzo liczbę ludności. To też na pierwszy rzut oka problemat emigracyjny wydaje się łatwy do rozwiązania, w rzeczywistości jednak rzecz się inaczej przedstawia. Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że masowa emigracja z Anglii może odbywać się jedynie do Kanady, Australji i Nowej Zelandji, gdyż pozostałe dominja i kolonie do emigracji masowej się nie nadają. Wymienione powyżej dominja potrzebują prawie wyłącznie ludności rolniczej, podczas gdy w Anglii i Irlandji, przy ogólnej cyfrze ludności około 48.000.000, zaledwie 1.750.000 czyli 3,5% oddaje się rolnictwu. Taki sam stosunek istnieje w Kanadzie i Australji.

W tych warunkach większość kandydatów na emigrantów mogłaby się rekrutować z ludności miejskiej, która, będąc jednak nieprzyzwyczajona do życia na wsi oraz obawiając się ciężkich warunków życia osadniczego, zwłaszcza na początku, nie zdradza wielkiej ochoty do emigracji. Z drugiej strony, Kanada i Australja potrzebują emigrantów, ale jedynie takich, którzy posiadają odpowiednie kwalifikacje do pracy na roli. Z powyższych więc względów emigracja z metropolji do Kanady i Australji nie może narazie odbywać się na wielką skalę i musi być odpowiednio zorganizowana.

Podstawę prawną do takiej organizacji stworzyła ustawa emigracyjna, która weszła w życie w roku 1922 i znana jest pod nazwą: „Em-

pire Settlement Act 1922“, organem zaś wykonawczym jest Komitet Osadnictwa Zamorskiego (Overseas Settlement Committee), powołany do życia na Ekonomicznej Konferencji Imperjum Brytyjskiego w roku 1923.

Do końca roku 1924 Anglja zawarła następujące umowy z dominjami w sprawie emigracji:

1. umowę ze Związkiem Australijskim, dotyczącą przewozu emigrantów;
2. umowę z Nową Zelandją, dotyczącą przewozu emigrantów;
3. umowę z Kanadą, dotyczącą przewozu emigrantów;
4. umowę z Kanadą, dotyczącą osiedlenia tamże 3.000 rodzin na roli;
5. umowę z zarządem kolei kanadyjskich, dotyczącą osiedlenia emigrantów na terenach, należących do tych kolei;
6. umowę z Kanadą co do wybudowania w Kanadzie zachodniej 100 drewnianych szop, jako czasowych mieszkań dla osadników;
7. umowę z Kanadą co do kształcenia zawodowego chłopców w szkole rolniczej w miejscowości Vermilion, w stanie Alberta;
8. umowę z Australją co do osiedlenia 6.000 osób w Australji zachodniej;
9. umowę z Australją co do osiedlenia 2.000 osób w stanie Victoria;
10. umowę z Australją co do osiedlenia 6.000 osób w stanie New South Wales.

Liczba emigrantów, którzy otrzymali pomoc rządową na zasadzie powyżej wzmiankowanej ustawy oraz umów zawartych, wyniosła w 1924 roku 41.565 osób, podczas gdy w roku poprzednim 1923, wyniosła 37.343, czyli, że liczba emigrantów tej kategorii wzrosła w roku 1924 w porównaniu do roku 1923 prawie o 10%. Zwiększyła się zwłaszcza emigracja do Kanady (50%) i Nowej Zelandji (10%), natomiast emigracja do Australji nieco się zmniejszyła.

Poza emigracją do dominjów i kolonij angielskich, odbywa się również emigracja do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, która ostatnio zatamowana jednak została przez zarządzenie, wydane w związku z nową polityką emigracyjną Stanów Zjednoczonych. Mianowicie liczba emigrantów, która w roku 1923 wynosiła jeszcze 86.034, spadła w roku 1924 do 6.435.

Tak znaczna różnica tłumaczy się tem, iż według obowiązujących obecnie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej przepisów, dotyczących t. zw. „kwoty” — okres roczny, na który określa się zgóry dopuszczalną liczbę emigrantów z danego kraju, liczy się od 1-go lipca do 30-go czerwca. Otóż na okres czasu od 1-go lipca 1923 roku do 30-go czerwca 1924 r., liczba emigrantów z Anglji określona została na 77.342 osoby, lecz kwotę tę wyczerpano niemal jeszcze w roku 1923. W następnym przytem okresie półrocznym, przypadającym na rok 1924,



nastąpiły zmiany w przepisach co do stosowania kwoty angielskiej, a mianowicie rozbita ona została na dwie części: kwotę angielską i kwotę irlandzką (Irish Free State) tak, że na okres czasu od 1-go lipca 1924 r. do 30-go czerwca 1925 r. kwota angielska, obejmująca również Irlandję Północną, wynosi już tylko 34.007 osób, przyczem kwota ta jest podzielona na 12 części tak, że w ciągu jednego miesiąca nie więcej jak 10% przypadających na kwotę otrzymać może wizy.

Na uwagę również zasługuje fakt, iż obecnie badanie emigrantów angielskich odbywa się nie na Ellis Island czyli po przybyciu do Ameryki, lecz przed wyjazdem, w Anglii, w konsulatach amerykańskich.

Cyfry, obrazujące emigrację angielską w latach 1913, 1923 oraz 1924, podane są w poniższej tabeli.

	1913 r.	1923 r.	1924 r.	
Imperjum Brytańskie . . .	223.521	112.624	84.861	
Stany Zjednoczone Ameryki				
Północnej	78.072	86.034	6.435	
inne kraje cudzoziemskie .	2.092	20	— 34	cyfra ta oznacza saldo ujemne.
razem .	303.685	198.678	91.262	

Z powyższej liczby emigranci, którzy udali się do dominjów angielskich przy pomocy rządowej, stanowią, jak to wyżej podano, 37.343 w roku 1923, a w 1924 roku — 41.565 osób.

C E N Y.

Wskaźniki cen hurtowych podaje następująca tabela:

miesiąc	według Board of Trade	według „The Economist“	według „The Statist“
1913 przeciętna miesięczna .	100.0	100.0	100.0
1925 styczeń	171	177.1	170.4
luty	169	177.2	168.4
marzec	166	173.8	164.8
kwiecień	162	169.0	161.8
maj	159	165.5	159.6
czerwiec	158	161.6	154.4
lipiec	157	165.1	158.0
sierpień	157	165.2	158.0
wrzesień	156	164.4	156.1
październik	155	160.7	153.2
listopad	154	160.4	156.5
grudzień	153	157.9	153.4

Powyższa tabela wykazuje, że w r. 1925 ceny hurtowe miały tendencję zniżkową w ciągu całego roku. Najwidoczniej wykazują to wskaź-

niki Board of Trade, natomiast mniej wyraźnie dowodzą tego wskaźniki pozostałe, wykazujące nawet wzrost cen hurtowych w lipcu, sierpniu i listopadzie. Przyjmując z kolei przeciętną cen hurtowych roku 1924 równą 100 oraz przeciętną cen hurtowych roku 1913 równą 100, otrzymamy dla poszczególnych grup towarowych następujące indeksy r. 1925 (według Board of Trade).

rok 1925	przeciętna r. 1924 równa 100	przeciętna r. 1913 równa 100
zboża	102.4	164.0
mięso i ryby	105.4	161.9
pozostałe artykuły spożywcze	97.1	179.1
ogółem żywność	101.3	168.7
żelazo i stal	88.2	125.9
pozostałe metale i minerały	92.6	133.2
bawełna.	92.1	209.8
pozostałe materiały włókniste.	95.2	186.4
różne artykuły	99.8	157.3
ogółem artykuły niespożywcze	93.4	154.9
wszystkie artykuły	96.1	159.7

A zatem, kiedy, w porównaniu z cenami roku 1924, wszystkie ceny obniżyły się o 3.9%, artykuły żywności podrożały o 1.3%, artykuły zaś niespożywcze staniały o 6.6%. Najwięcej podniosły się ceny mięsa, ryb i zbóż, najbardziej obniżyły się ceny żelaza i stali. W porównaniu zaś do roku 1913, najwyższe ceny wykazują wciąż jeszcze bawełna i pozostałe artykuły włókniste oraz artykuły spożywcze, najniższe zaś — artykuły żelazne i stalowe. Wskaźnik artykułów włóknistych potwierdza w zupełności słuszność pretensyj kupców tych artykułów, domagających się obniżenia cen surowców i wyrobów włóknistych.

Zmiany cen detalicznych, według rządowych danych Ministerjum Pracy (koszt utrzymania), podaje następująca tabela (indeks miesięczny na początku każdego miesiąca):

1924	lipiec.	100	1925	czerwiec	172
				lipiec	173
1925	styczeń	180		sierpień.	173
	luty	179		wrzesień	174
	marzec	179		październik	176
	kwiecień	175		listopad.	176
	maj	173		grudzień	177

Jak to widać z powyższej tabeli, koszt utrzymania w Wielkiej Brytanji, w porównaniu do lipca 1924 r., wzrósł z końcem 1925 r. o 77⁰/₀, w porównaniu zaś z grudniem r. 1924 obniżył się o 4⁰/₀. Ceny detaliczne

artykułów spożywczych wzrosły o 74%, najbardziej przytem podrożały jaja (167%) i ryby (126%), a najmniej margaryna (15%) i mięso różnego gatunku (od 17 do 86%). Ceny mieszkań podniosły się o 48%, odzieży — o 125%, węgla — o 90% do 95%, gazu — o 55%, a opału i światła, razem wziętych, — o 80% do 85%.

FINANSE I SKARBOWOŚĆ.

Rynek pieniężny. Najważniejszymi wydarzeniami roku ubiegłego na rynku pieniężnym Wielkiej Brytanji było wprowadzenie z dniem 1-go kwietnia waluty złotej oraz zniesienie w listopadzie wprowadzonego w końcu r. 1924 nieurzędowego zakazu wywozu kapitału z Wielkiej Brytanji. Naogół nastrój, panujący na rynku pieniężnym w roku sprawozdawczym, był spokojny. Minimalna stopa bankowa na początku roku wynosiła 4%, w marcu podniesiona została do 5%, w sierpniu obniżona została do 4½%, w październiku do 4%, a w grudniu znów podniesiona do 5%.

Podniesienie stopy procentowej w marcu, jak też zresztą wogóle czterokrotna zmiana tej stopy w ciągu r. 1925, wywołane były wprowadzeniem waluty złotej. Obniżenie stopy procentowej w sierpniu i październiku uczynione zostało nawet wbrew długoletniemu doświadczeniu, nakazującemu raczej utrzymanie wyższej stopy procentowej w okresie, który zwykł odznaczać się zwiększonym popytem na dolary amerykańskie. Wszystko to czynione było dla tego, aby ratować honor autorów wprowadzenia waluty złotej. Jest już dziś bowiem publiczną tajemnicą, że obniżenie stopy procentowej miało wyraźnie charakter polityczny, szło bowiem o uniemożliwienie krytyki parlamentarnej z powodu wprowadzenia waluty złotej. Skutki tej niezdecydowanej polityki bankowej były ujemne, gdyż niebawem okazało się, że przypływ złota do Banku Angielskiego, który od czasu wprowadzenia waluty złotej, to jest od dnia 30-go kwietnia do sierpnia r. 1925, wynosił £ 8½ miliona zamienił się na odpływ złota za granicę, który to odpływ w październiku przewyższył już przypływ o £ 5½ miliona, a w końcu roku o £ 11 milionów. Ale mimo tak jaskrawe dowody niekonsekwencji w stosowaniu tradycyjalnej polityki bankowej ze strony Banku Angielskiego, podniesienie stopy procentowej w grudniu zostało niemal wymuszone na Banku Angielskim zdenerwowaniem rynku pieniężnego, wywołanem podniesieniem stopy procentowej przez wszystkie banki federalne w Stanach Zjednoczonych.

Naturalnie, że w takich warunkach popyt na kredyt musiał się zmniejszyć, i dlatego też awanse bankowe wykazują naogół zwiększenie bardzo niewielkie. Nierównomierna też musiała być stopa dyskontowa. Naogół banki dyskontowe ucierpiały znacznie od bezplanowej polityki Banku Angielskiego. Nienaturalne obniżenie stopy procentowej zmuszało domy dyskontowe do stosowania również niskiej stopy dyskontowej,

raptowne zaś podniesienie stopy procentowej, a więc i dyskontowej, narażało banki dyskontowe na straty.

Na początku roku ubiegłego dyskonto wynosiło $3\frac{3}{4}$ do $3\frac{7}{8}\%$, później, w przewidywaniu możliwości wprowadzenia waluty złotej, stopa dyskontowa została podniesiona w marcu do $4\frac{1}{4}$ — $4\frac{1}{2}\%$. Stopa dyskontowa byłaby wówczas jeszcze wyższa, gdyby nie fakt, że rynek pieniężny obfitował chwilowo w nadmiar gotówki, i gdyby nie konkurencja domów dyskontowych kontynentalnych, zmuszająca banki angielskie dostosowania możliwie niskiej stopy dyskontowej. Wprowadzenie waluty złotej uzależniło wysokość stopy dyskontowej od przypływu lub dopływu złota w Banku Angielskim. Od 30-go kwietnia, to jest od dnia wprowadzenia waluty złotej, do sierpnia przypływ złota do Banku Angielskiego musiał wywołać potanieńcie kredytu. Wraz z obniżeniem stopy do $4\frac{1}{2}\%$ nastąpiło też obniżenie dyskonta, które (o ile chodzi o banki rozrachunkowe) wynosiło $3\frac{1}{2}\%$. Obniżenie jednak stopy procentowej wywołało odpływ złota z Banku Angielskiego, to też dalsze obniżenie stopy procentowej, jakie nastąpiło 1-go października, z $4\frac{1}{2}$ do 4% było i pozostało zagadką dla wszystkich niewtajemniczonych w istotne pobudki polityki finansowej rady Banku. Warunki bowiem istniejące wówczas na rynku pieniężnym przemawiały raczej za podniesieniem, niż za obniżeniem stopy procentowej. Stopa procentowa i dyskontowa dochodziły wówczas do 5%, Rząd zobowiązany był płacić niemal 4% za weksle skarbowe, stopa procentowa w Stanach Zjednoczonych też dochodziła do 5 i $5\frac{1}{2}\%$. Zwolennicy wprowadzenia waluty złotej tłumaczyli obniżenie stopy procentowej tem, że waluta złota musi być elastyczna, że nie można sztucznie przeszkadzać odpływowi złota, jeżeli to może uzdrowić anormalne warunki przemysłowo-handlowe w Anglii; jest to teza, której właśnie bronią przeciwnicy konserwatywnej polityki Banku Angielskiego.

Naturalnie obniżenie stopy procentowej w tych warunkach wywołało natychmiastowy wywóz złota, który zczasem przybrał masowy charakter, obniżając wciąż stosunek procentowy rezerwy Banku Angielskiego do jego zobowiązań, czyniąc tem samem podniesienie stopy procentowej coraz to imperatywniejszem. Kiedy nareszcie banki federalne podniosły stopę procentową o 1%, Bank Angielski zmuszony był również podnieść stopę procentową z 4 do 5%, co też nastąpiło w dniu 3-go grudnia. Podniesienie stopy procentowej powstrzymało na razie wywóz złota, poczem jednak wywóz złota zaczął znów przewyższać przywóz. Ponieważ przeciętnie różnica między stopą procentową angielską a amerykańską wynosi jeden procent, wywóz złota z Anglii dowodzi, że tak mała różnica nie da się utrzymać przez dłuższy przeciąg czasu.

Naogół przeciętna roczna stopa bankowa minimalna wynosiła £ 4,11 od stu, przeciętna zaś stopa dyskontowa 3-miesięcznych weksli — £ 4,2 od stu, a zatem stopa dyskontowa była zaledwie o 9 szylingów niższa od stopy procentowej.

Stopę dyskontową i procentową, oraz zmiany kursu walut podają następujące tabele:

stopa dyskontowa:

	od stu
przeciętna stopa procentowa Banku Angielskiego	£ 4.11.0.
przeciętna stopa procentowa od pożyczek krótkoterminowych	„ 3. 9.3.
depozyty w bankach akcyjnych (przeciętna)	„ 2.11.0.
przeciętna stopa dyskontowa weksli 3-miesięcznych	„ 4. 2.0.

kursy walut:

	Parytet przedwo- jenny	31 grudnia 1925	30 grudnia 1924	Najwyższy kurs	Najniższy kurs
Stany Zjedno- czone	4.86 ² / ₃	4.85 ¹ / ₈	4.73 ³ / ₈	4.86 ¹ / ₂	4.73 ¹ / ₂
Kanada	4.86 ² / ₃	4.85 ¹¹ / ₁₆	4.74 ³ / ₄	4.86 ¹ / ₂	4.74 ³ / ₈
Francja	25.22 ¹ / ₂	129 ¹ / ₂	87.17 ¹ / ₂	136	87.05
Belgia	25.22 ¹ / ₂	106.97 ¹ / ₂	94.57	112.55	91.30
Włochy	25.22 ¹ / ₂	120 ¹ / ₈	115.15	146.00	111.15
Holandja	12.107	12.05 ³ / ₈	11.67 ¹ / ₈	12.14 ¹ / ₂	11.68 ¹ / ₂
Hiszpanja	25.22 ¹ / ₂	34.35	33.86 ¹ / ₂	34.40	33.00
Szwajcarja	25.22 ¹ / ₂	25.09	24.26 ¹ / ₂	25.19	24.25
Szwecja	18.159	18.08 ¹ / ₂	17.56	18.18	17.55
Norwegja	18.159	23.90	31.37	31.43	21.50
Danja	18.159	19.62	26.83 ¹ / ₂	27.03	19.10
Niemcy	20.43	20.37 ¹ / ₂	19.88	20.45	19.88
Portugalia	53 ¹ / _{4d}	2 ³³ / _{64d}	2 ³ / _{8d}	2 ⁹ / _{16d}	2 ¹¹ / _{32d}
Grecja	25.22 ¹ / ₂	375 ¹ / ₂	264	395	247
Węgry	24.02 ¹ / ₂	346.000	345.000	350.000	340.000
Finlandja	25.22 ¹ / ₂	192 ¹ / ₂	187 ⁷ / ₈	194	187 ¹ / ₂
Austrja	24.02	34.38 ¹ / ₂	—	34.65	33.54
Czechosłowacja	24.02	163 ⁷ / ₈	156 ³ / ₄	164 ¹ / ₂	156 ¹ / ₄
Polska	25.22 ¹ / ₂	42.50	24.60	52.00	24.50
Serbja	25.22 ¹ / ₂	273 ¹ / ₂	305	310	259
Bułgarja	25.22 ¹ / ₂	675	645	690	640
Rumunja	25.22 ¹ / ₂	1.005	922 ¹ / ₂	1.095	900
Indje (rupje)	24d	1/6 ³ / ₁₆	1/6 ¹ / ₈	1/6 ³ / ₈	1/5 ¹³ / ₁₆

Giełda.

Tranzakcje giełdowe sprzyjały raczej spekulacji, niż inwestycjom. I tak, kiedy indeks cen 365 typowych papierów giełdowych w czasie od

grudnia r. 1924 do grudnia r. 1925 spadł z 117.5 do 116.5 czyli o 1%, indeks cen papierów o dochodzie niestałym wzrósł w tym samym czasie z 126.9 do 135.5, podczas gdy indeks cen papierów o dochodzie stałym spadł jednocześnie z 112.9 do 108.8, jak to podaje następująca tabela:

indeks cen 365 typowych papierów giełdowych.

	papiery o stałym dochodzie	papiery o zmiennym dochodzie	wszystkie papiery
1921 r. grudzień . . .	100.0	100.0	100.0
1925 r. styczeń . . .	111.8	129.0	117.5
luty.	112.4	129.2	117.9
marzec.	111.9	127.2	116.9
kwiecień	111.5	126.9	116.5
maj	109.9	125.6	115.1
czerwiec	108.6	125.5	114.1
lipiec	109.6	124.2	114.4
sierpień	110.8	127.1	116.2
wrzesień	110.9	126.6	116.0
październik . . .	110.5	129.5	116.7
listopad	109.3	132.2	116.8
grudzień	108.8	132.5	116.5

Ogólna wartość tych 365 typowych papierów giełdowych wynosiła w końcu grudnia 1925 r. £ 6.464.532.000, w końcu zaś grudnia 1924 r. £ 6.518.457.000, a zatem obniżyła się o £ 53.925.000, przyczem wartość papierów o dochodzie stałym obniżyła się o £ 154.561.000, czyli o 3,6%, podczas gdy wartość papierów o dochodzie niestałym wzrosła jednocześnie o £ 100.636.000, czyli 4,3%. Co się tyczy specjalnie papierów państwowych, to wartość ich wzrastała w początku roku aż do końca lutego, poczem zaczęła się obniżać aż do czerwca. Przez pewien czas wartość ich ustaliła się, ale, po obniżeniu stopy bankowej, wartość ich podniosła się, a wraz z ponownym podniesieniem stopy bankowej znowu się obniżyła. Przeciwnie, wartość papierów o dochodzie niestałym obniżała się aż do końca września, a potem nastąpił dość znaczny wzrost ich wartości. Największe stosunkowo ożywienie panowało na giełdzie w grupie akcji kauczukowych. Popyt na te akcje był wprost nienasycony. Również popyt na akcje naftowe znacznie się poprawił.

Co do pożyczek zagranicznych, to największym stosunkowo popytem cieszyły się pożyczki odbudowy Europy, na inne zaś popyt był daleko mniejszy.

Uruchomienie nowego kapitału. W r. 1925 uruchomienie kapitału w Wielkiej Brytanji wyniosło £ 232.214.500, według wydawnictwa „Midland Bank” i £ 219.897.000, według wydawnictwa „Economist”. Przyjawszy liczby, podane przez „Economist”, otrzymamy, że w roku 1925

uruchomienie nowego kapitału było o £ 23 miliony większe od uruchomienia nowego kapitału w r. 1924. Z ogólnej sumy nowouruchomionej Rząd angielski otrzymał £ 45.685.700, a rządy kolonialne — £ 30.699.200. Pożyczki miejskie angielskie wyniosły £ 21.329.000, kolonialne — £ 2.623.900, zagraniczne — £ 1.350.000. Koleje angielskie otrzymały £ 20.184.000, koleje kolonialne £ 1.681.200, zagraniczne £ 3.785.000. Znaczna też część nowego kapitału ulokowana została w górnictwie, plantacjach, przemyśle i finansach. I tak kapitał emitowany na rozbudowę plantacyj kauczukowych wyniósł £ 13.856.800, kopalń naftowych £ 5.299.100, zakładów elektrycznych £ 7.910.900, przemysłu £ 42.598.900. Ogółem emitowano 155.018.300 na potrzeby krajowe, £ 60.919.000 na eksport do kolonii, a £ 16.276.500 zagranicę. Najwięcej stosunkowo wyniosły emisje kapitału w listopadzie, po zniesieniu zakazu wywozu kapitału. Obawy jednak, że zniesienie tego zakazu może wywołać zbyt wielki odpływ kapitału angielskiego zagranicę, okazały się nieuzasadnione, gdyż emisje amerykańskie są naogół tańsze od angielskich. Co się tyczy specjalnie pożyczek Rządu angielskiego, to „National Saving Certificates” dały £ 8¹/₄ miliona, 4¹/₂% „Treasury Bonds” — £ 5 milionów, 3¹/₂% „Conversion Loan” — £ 30.5 milionów, „Northern Ireland Loan” — £ 1.9 milionów. Prócz tego Rząd angielski wypuścił jeszcze dwie serie 3¹/₂% pożyczki konwersyjnej, które posłużyły na umorzenie pewnej ilości „Exchequer Bonds” i „National War Bonds”.

Wśród pożyczek zagranicznych na specjalną wzmiankę zasługują dwie pożyczki niemieckie, emitowane w Londynie. Pierwsza z nich w sumie £ 1.000.000 udzielona została „Bank für Textilindustrie, A. G.” w Berlinie, druga zaś w sumie £ 5.000.000 — „Deutsches Kalisyndikat G. m. b. H.” Pierwsza z nich emitowana była po kursie 93, a umarzana będzie po kursie od 102¹/₂ do 105, zależnie od czasu umorzenia, druga zaś emitowana była po kursie 94¹/₂, a umarzana będzie po kursie 102¹/₂. Obiedwie pożyczki są oprocentowane po 7 od stu i doznały wielkiego powodzenia.

Izby rozrachunkowe.

Ogólną sumę rozrachunków w roku 1925 podaje następująca tabela (w tysiącach funtów szterlingów):

	1924 r.	1925 r.
Londyn	35.038.605	35.801.264
przedmieścia Londynu .	1.594.114	1.678.347
provincia.	2.900.145	2.957.508
ogółem .	39.532.864	40.437.119

A zatem ogólna suma rozrachunków zwiększyła się o £ 904.255.000 czyli o 2.2%, z czego przypada na Londyn £ 762.659.000 czyli 84.3% całego przyrostu, na przedmieścia Londynu £ 84.233.000 czyli 9.3% przyrostu, a na prowincję £ 57.363.000 czyli 6.3% przyrostu.

Suma rozrachunków Londynu zwiększyła się o 2.1%, przedmieść Londynu o 5.2%, a prowincji o 1.9%. Najmniej więc stosunkowo wzrosła suma rozrachunków prowincjonalnych, świadcząca o niewielkiem tylko zwiększeniu się życia gospodarczego całego kraju. Najwięcej natomiast wzrosła suma rozrachunków Londynu, odzwierciedlając przeważnie transakcje bankierskie, giełdowe i spekulacyjne. Do wzrostu rozrachunków Londynu przyczynił się szybszy obieg gotówki wogóle, ożywienie ducha spekulacji na giełdzie, szczególnie akcjami kauczukowemi, oraz ożywienie się działalności na rynku emisyjnym.

Niewielki wzrost rozrachunków przedmieść Londynu świadczy o nieznacznem ożywieniu się handlu detalicznego.

Bank Angielski. Zmiany poszczególnych pozycji aktywów i pasywów w ciągu r. 1925 w porównaniu z r. 1924 podaje następująca tabela (w funtach szterlingach):

	31.XII. 1925 r.	31.XII. 1924 r.
monety i kruszce	144.556.367	128.560.002
banknoty w obiegu.	144.730.510	128.295.915
depozyty publiczne.	8.362.323	8.511.485
pozostałe depozyty	160.681.969	165.779.092
rezerwa (monety i noty).	19.575.857	20.014.087
stosunek rezerwy do pasywów	11,6%	11,5%
papiery wartościowe państwowe	64.087.526	68.579.552
pozostałe papiery wartościowe.	103.280.596	103.600.354

Z powyższego zestawienia widać, iż mimo znaczny odpływ złota z Banku Angielskiego zagranicę zapas monet i kruszcu w tej instytucji znacznie się zwiększył. Stało się to dlatego, że, wskutek wprowadzenia waluty złotej cały zapas tego kruszcu, w sumie £ 27.000.000, znajdujący się w skarbcu, jako pokrycie obiegu znaków skarbowych, został w końcu kwietnia r. z. przeniesiony do rezerwy wydziału emisyjnego Banku Angielskiego wzamian za taką samą sumę banknotów. Jest to pierwszy krok, uczyniony celem zlania emisji banknotów i znaków skarbowych w jedną emisję Banku Angielskiego.

Zwiększenie zapasu złota w wydziale emisyjnym o £ 27.000.000 powinno było o tyleż zwiększyć obieg banknotów, tymczasem, jak to wykazuje powyższa tabela, faktyczny wzrost obiegu banknotów wynosi tylko £ 16.434.595 tak, że obieg banknotów w istocie zmniejszył się o £ 11 milionów.

Pozostałe pozycje bilansu Banku Angielskiego wykazują już tylko bardzo nieznaczne odchylenia.

Obieg znaków skarbowych przedstawia się jak następuje (w funtach szterlingach):

	31.XII. 1925 r.	31.XII. 1924 r.
całkowita emisja.	295.460.511	295.025.311
rezerwa		
banknoty	56.250.000	26.950.000
złoto		27.000.000
stosunek procentowy rezerwy do obiegu.	19.04 ⁰ / ₀	18.29 ⁰ / ₀

Jak to uwidocznia powyższe zestawienie, całkowita emisja znaków skarbowych żadnej prawie nie uległa zmianie, wzrósł zaś natomiast nieznacznie stosunek procentowy rezerwy do całkowitego obiegu.

Finanse publiczne.

a) Dochody i wydatki państwowe.

Preliminarz budżetu państwowego, wniesiony dnia 31-go marca 1925 r. do Izby Gmin przez p. Winstona Churchill'a (Chancellor of the Exchequer), przewiduje na rok finansowy 1925/6 dochody w wysokości £ 801.060.000 oraz wydatki w wysokości £ 799.400.000. Od dnia 1-go kwietnia do dnia 31-go grudnia 1925 r., dochody faktyczne skarbu wyniosły £ 499.678.000 (w tym samym okresie 1924 roku £ 504.104.000), wydatki zaś — £ 623.557.000 (£ 593.191.000 w roku 1924). Kiedy więc wydatki 9 miesięcznego budżetu zwiększyły się o £ 30 milionów, dochody jednocześnie zmniejszyły się o £ 4.5 miliona, deficyt zaś przez ubiegłe 9 miesięcy roku skarbowego wzrósł z 89 milionów funtów w roku 1924 do 124 milionów funtów. O deficycie ostatecznym stanowić atoli będą dopiero wpływy ostatniego kwartału roku skarbowego (styczeń — marzec). Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że ostatecznie deficyt ten zostanie zredukowany do 20 milionów funtów t. j. do sumy, jaką kosztować ma subsydjum węglowe, a którego to wydatku: nie można było przewidzieć w preliminarzu budżetowym, opracowanym jeszcze w marcu r. 1925. Zachodzi więc obawa, że, choć zwiększone wpływy skarbowe w końcu roku skarbowego pozwolą wyrównać wydatki i dochody według skali preliminarza na r. 1925/6, to jednak deficyt, wywołany subsydjum węglowem, spowoduje redukcję funduszu amortyzacyjnego, który został podniesiony na r. 1925/6 do 50 milionów funtów szterlingów. W rezultacie więc ostatecznym zostanie zwiększony dług bieżący o takąż sumę 20 milionów funtów.

b) Dług bieżący.

Dług bieżący Rządu angielskiego zmniejszył się w ciągu 1925 r. o £ 29.184.000, jak to widać z następującej tabeli (w funtach szterlingach):

	31.XII. 1925 r.	31.XII. 1924 r.
pożyczki Banku Angielskiego	16.500.000	24.750.000
pożyczki urzędów publicznych.	164.641.000	195.015.000
weksle skarbowe.	635.500.000	626.060.000
ogółem	816.641.000	845.825.000

Powyższa tabela wykazuje, że redukcja długu bieżącego nastąpiła głównie dzięki 'splacie przez Rząd pożyczek urzędowi publicznym, suma zaś wystawionych weksli skarbowych wzrosła o $9\frac{1}{2}$ miliona funtów szterlingów.

c) Dług narodowy.

W porównaniu do końca r. 1924, dług narodowy Wielkiej Brytanji zwiększył się z £ 7.794 milionów do £ 7.835 milionów czyli o £ 41 milionów, głównie wskutek emisji trzech nowych seryj $3\frac{1}{2}\%$ Pożyczki Konwersyjnej, emitowanych głównie celem umorzenia płatnych w r. 1925 pożyczek państwowych, jak 5% „National War Bonds” i 5% „Treasury Bonds”.

Podobnie jak to Rząd czynił już poprzednio, cena emisyjna tych nowych seryj pożyczki konwersyjnej nie była zgóry ustalona, jedynie ustalona została cena minimalna. Licytującym kapitalistom pozostawiono możność podania najwyższej ceny, po jakiej gotowi byli nabyć pożyczkę, Rząd zaś, naturalnie, akceptował najlepsze dla siebie oferty. Pierwsza serja emitowana była w styczniu. Cena minimalna wynosiła £ 77.10.0. za sto, cena najniższa zaakceptowana £ 77.10.6, przeciętna zaś stanowiła £ 77.10.11,58. Zgłoszeń wpłynęło na sumę £ 68.060.000, emitowano zaś tylko na sumę £ 59.660.000. Drugą serję emitowano w kwietniu. Cena minimalna wynosiła £ 76.15.0, cena najniższa zaakceptowana przez Rząd— £ 76.16.6, przeciętna zaś wynosiła £ 76.16.11,82. Podań wpłynęło na sumę £ 83.610.000, emitowano zaś tylko na sumę £ 30.000.000. Trzecią serję emitowano we wrześniu. Cena minimalna wynosiła już tylko £ 76.5.0, cena najniższa zaakceptowana £ 76.5.6, przeciętna cena stanowiła £ 76.6.0,402 od stu. Podań wpłynęło na sumę £ 51.210.000, emitowano tylko na sumę £ 40.000.000.

Ubezpieczenia.

W r. 1925 uwagi godny jest znaczny postęp w dziedzinie ubezpieczeń na życie. I tak, nie bacząc na niekorzystny stan gospodarczy całego kraju, ogólna suma polis asekuracyjnych na życie wzrosła w ciągu roku ubiegłego o 30%. Stało się to głównie dzięki premjom, jakie teraz wypłacają towarzystwa ubezpieczeń swym klientom, asekuirowanym na życie od sum wpłaconych tytułem premij. Ponieważ premje te przynoszą ubezpieczonym procent składany, więc procent ten, wraz z premją (bonus), wypłacaną przez towarzystwa ubezpieczeń, czynią z ubezpieczenia na życie doskonałą inwestycję. Przedewszystkiem sam procent jest zupełnie wolny od podatku dochodowego, następnie ubezpieczenie na życie daje ubezpieczonemu pewność jego sytuacji, zagwarantowanie dochodu i wysokie oprocentowanie (aż do $5\frac{5}{8}\%$), eliminując ryzyko i niezbędne w innych wypadkach inwestycyjnych zabiegi. Premje (bonus), jakie towarzystwa ubezpieczeń wypłacają obecnie od polis na życie, wy-

noszą od 30 s. do 44 s. od stu funtów szterlingów rocznie. Ogólna suma polis na życie w Wielkiej Brytanji wynosi obecnie £ 2 miliardy, a w 1925 r. ogólna suma tych polis wzrosła o £ 150 milionów.

W zakresie ubezpieczeń handlowych zwiększyła się w r. 1925 ogólna suma asekuracyjna od ognia, jednocześnie zmniejszyły się straty towarzystw, poniesione wskutek pożarów.

Coraz donioślejszego znaczenia, wobec ciągłego wzrostu komunikacji samochodowej, nabiera ubezpieczenie od wypadków ulicznych. Do Izby Lordów wniesiony był w roku zeszłym projekt ustawy o przymusowej asekuracji przez właściciela automobilu trzeciej strony, t. j. poszkodowanej w razie wypadku samochodowego. Ustawa ta niezawodnie przyczyniłaby się do wielkiego wzrostu premij od tego rodzaju ubezpieczeń, ale z drugiej strony również wywołałaby wzrost strat, na jakie narażone byłyby towarzystwa ubezpieczeń ze strony niedoświadczonych kierowców samochodów. Już obecnie liczba wypadków tego rodzaju wzrosła z 7.8% do 53% ogólnego dochodu z premij tej kategorii ubezpieczeń, a suma odszkodowań wzrosła z 5% do 53.5% tego dochodu.

Najgorzej stosunkowo kształtowały się konjunktury w dziale asekuracji morskiej, a to z powodu zastoju gospodarczego.

Ubezpieczenie staje się w Wielkiej Brytanji coraz to większą potrzebą społeczną a Rząd stosuje ubezpieczenia coraz częściej i coraz szerzej przy rozwiązywaniu problemów ryzyka społecznego. I tak w r. 1925 wprowadzona została na olbrzymią skalę asekuracja emerytalna, zabezpieczająca żonom i wdowom dożywocie, a zapomogę sierotom w drodze ubezpieczenia społecznego. Ta reforma niezawodnie odbija się niekorzystnie na innych zakładach ubezpieczeniowych, szczególnie towarzystwach przemysłowych ubezpieczeń na życie. To też związek zawodowy agentów ubezpieczeniowych t. zw. emerytalnych towarzystw domaga się upaństwowienia ubezpieczeń przemysłowych.

W maju roku ubiegłego weszło w życie nowe prawo, dotyczące odszkodowania za wypadki, które jest jednak tylko konsolidacją poprzednich ustaw i nie zasadniczo nowego nie zawiera.

Co się tyczy operacyj giełdowych akcjami towarzystw ubezpieczeniowych, to na tem polu do zanotowania są dwie nowe tendencje. Pierwsza — to przechodzenie akcji tych towarzystw w ręce spekulantów, dążących do podniesienia ceny akcji kosztem rezerw tych towarzystw. Wypłacanie większych dywidend — co prawda podnosi cenę akcji, ale jednocześnie osłabia finansowo towarzystwo.

Druga tendencja — to amalgamacja towarzystw ubezpieczeniowych bez jednoczesnego zwiększenia kapitału zakładowego. Polityka, osłabiająca również finansowo towarzystwo. Ale jak dotychczas tendencje te nie przybrały jeszcze rozmiarów alarmujących.

HANDEL ZAGRANICZNY.

Poniższa tabela podaje wartość przywozu i wywozu towarów i kruszców w latach 1925 i 1924 (w funtach szterlingach):

	T o w a r y				K r u s z c e	
	Przywóz	Wywóz wyrobów wielkobrytańskich	Wywóz powtórny	Całkowity wywóz	Przywóz	Wywóz
Rok 1925 .	1.322.858.167	773.086.410	154.410.967	927.497.377	52.121.066	61.836.021
Rok 1924 .	1.277.439.144	800.966.837	139.970.143	940.936.980	49.723.410	61.842.268
W porównaniu z r. 1924 . .	+ 45.419.023	— 27.880.427	+ 14.440.824	— 13.439.603	+ 2.397.656	— 6.247

W porównaniu więc z r. 1924 bilans handlowy roku 1925 przedstawia się niepomysłnie. Kiedy bowiem przywóz towarów do Wielkiej Brytanji zwiększył się o sumę £ 45.419.023 czyli o 3,5%, wywóz wyrobów wielkobrytańskich jednocześnie zmniejszył się o sumę £ 27.880.427 czyli też o 3,5%. Gdyby więc nie zwiększenie równoczesne wywozu powtórnego o sumę £ 14.440.824 czyli o 10,3%, bilans handlowy r. 1925 pogorszyłby się o 7%. W istocie rzeczy pogorszenie bilansu handlowego wynosi tylko 2,7%.

Jeszcze gorzej przedstawia się bilans handlowy roku 1925, w porównaniu z r. 1923, gdyż zwiększenie przywozu w tym roku wynosi aż £ 226.631.953, a zwiększenie wywozu wyrobów wielkobrytańskich tylko £ 5.828.639. Wskutek tego ujemny bilans handlowy, który w r. 1923 wynosił £ 210.424.638, wzrósł w r. 1924 do £ 336.502.164, a w r. 1925 do £ 395.360.790.

W porównaniu z r. 1924, bilans handlowy roku 1925 wykazuje po stronie przywozu towarów do Wielkiej Brytanji największy stosunkowo wzrost przywozu surowców i artykułów nieobrobionych (o sumę £ 25.189.262), głównie kauczuku (o £ 20.115.397), bawełny (o £ 3.985.434), olejów (o £ 3.574.011) i niektórych pozostałych materiałów włóknistych (len, konopie i juta) o £ 2.789.558. Natomiast zmniejszył się przywóz rudy żelaznej (o £ 3.409.980), drzewa (o £ 4.559.611) i masy papierowej (o £ 454.025).

Drugie miejsce co do wzrostu przywozu zajmują wyroby gotowe (w sumie £ 20.066.597), głównie zaś zwiększył się przywóz wyrobów metalowych (nie stalowych) o sumę £ 5.424.566, wozów (o £ 3.167.567), nożów (o £ 2.032.519), wyrobów żelaznych (o £ 1.611.849), naczyń glinianych (o £ 1.389.874), maszyn (o £ 1.344.705), odzieży (o £ 2.002.420), wyrobów kauczukowych (o £ 1.369.467) i wielu innych jeszcze artykułów,

stanowiących tak zw. towary wywozowe z Wielkiej Brytanji. Zwiększenie się przywozu tych właśnie artykułów dowodzi, że wyroby obce mogą skutecznie konkurować z wyrobami wielkobrytańskimi nawet na rynku angielskim.

Co się tyczy wzrostu przywozu artykułów spożywczych (w sumie £ 485.140), to zwiększył się nadewszystko przywóz mięsa (o £ 15.892.353) i artykułów niepodlegających opłacie celnej (o £ 9.574.679), a więc masła, sera, jaj, ryb, owoców świeżych, margaryny, olejów i tłuszczów, jarzyn, przypraw i korzeni, drożdży. Zmniejszył się jednocześnie przywóz chmielu i zmniejszył się też przywóz artykułów spożywczych podlegających cłu (o £ 11.670.019), a więc cykorji, kakao, suszonych owoców, napojów wysokokowych, cukru, glukozy, mleka kondensowanego i herbaty. Wzrósł jednocześnie przywóz piwa, kawy, melasy i wina. Natomiast zmniejszył się przywóz zwierząt żywych na ubój (o £ 4.473.680).

Co się zaś tyczy wywozu wyrobów wielkobrytańskich, to zmniejszył się nadewszystko wywóz surowców i artykułów nieobrobionych (w sumie £ 22.111.061), głównie węgla (o £ 21.602.336) i wełny (o — 941.595). Zmniejszył się wywóz węgla do Szwecji (z 837.826 do 743.316 tonn), Danji (z 1.189.090 do 899.199 tonn), Niemiec (z 1.994.817 do 1.513.811 tonn), Holandji (z 1.078.661 do 689.803 tonn), Belgji (z 1.204.477 do 1.059.788 tonn), Francji (z 5.906.529 do 4.120.482 tonn), Algeru, Urugwaju, Irlandji, Gibraltaru, Malty, Indyj, Cejlonu. Zwiększył się natomiast wywóz węgla do Finlandji, Norwegji, Portugalji, Hiszpanji, Włoch, Grecji, Egiptu, Stanów Zjednoczonych, Brazylii, Argentyny, Kanady. Zmniejszył się też wywóz artykułów obrobionych (o sumę £ 2.576.555), głównie wyrobów wełnianych (o sumę £ 8.840.261), wyrobów żelaznych i stalowych (o sumę £ 6.371.886), koksu i materiałów opałowych obrobionych (o sumę £ 2.394.482), konfekcji (o £ 1.143.991), chemikaliów (o £ 1.901.802). Zwiększył się natomiast wywóz maszyn (o £ 4.286.319), wozów (o £ 5.829.822), wyrobów kauczukowych i metalowych.

Podział geograficzny handlu zagranicznego Wielkiej Brytanji w r. 1925 ilustruje następująca tablica:

k r a j	p r z y w ó z			w y w ó z		
	tysiące funtów	tysiące szterlingów	%	tysiące funtów	tysiące szterlingów	%
Francja	65.062		5,08	31.042		4,23
Włochy	19.465		1,52	18.824		2,57
Szwajcarja	19.033		1,49	9.204		1,26
Hiszpanja.	19.657		1,54	10.271		1,40
Belgja	35.556		2,78	18.674		2,55
Niemcy	48.156		3,76	44.206		6,03
Rosja	25.329		1,98	6.166		0,84
Szwecja	21.317		1,66	11.508		1,57
Norwegja	12.973		1,01	8.104		1,10
Danja	49.266		3,85	10.916		1,50
Holandja	45.586		3,56	24.836		3,39
razem Europa . . .	442.050		32,66	253.709		32,0

k r a j	p r z y w ó z		w y w ó z	
	tysiące funtów szterlingów	%	tysiące funtów szterlingów	%
Egipt	34.235	2,68	16.441	2,24
Persja	7.234	0,57	2.454	0,33
Chiny	13.739	1,07	14.555	1,99
Japonja	7.344	0,57	16.356	2,23
Stany Zjednoczone .	247.247	19,32	52.069	7,10
Kuba	11.620	0,91	2.607	0,36
Peru	8.511	0,67	2.384	0,33
Chili	12.276	0,96	6.028	0,82
Brazylja	5.943	0,46	16.145	2,20
Argentyna	68.544	5,36	29.177	3,98
<hr/>				
ogółem kraje poza- europejskie . .	893.137	70,23	438.166	60,69
Indje Brytańskie . .	79.977	6,55	85.944	11,73
Australja	72.740	5,68	60.168	8,21
Nowa Zelandja. . .	51.332	4,01	23.097	3,15
Kanada	70.727	5,53	27.562	3,76
Afryka Południowa .	25.197	1,97	30.668	4,18
<hr/>				
ogółem kraje Imper- jum Brytańskiego	429.721	29,77	334.921	39,31

Import.

Według przybliżonych obliczeń stosunek produkcji wewnętrznej do importu przedstawiał się w roku 1924 jak następuje:

nazwa produktu	produkcja wewnętrzna W. Brytanji i Półn. Irlandji	import z Wolnego Państwa Irlandzkiego	import z posiadłości brytańskich	import z krajów obcych
pszenica (słoma i mąka) . .	18	—	43	39
jęczmień	51	—	21	28
owies	83	1	5	11
mięso wołowe i cielęce. . .	44	6	7	43
„ baranie i jagnięce . .	41	2	31	26
„ wieprzowe	34	8	7	51
masło	17	7	30	46
sery	31	—	60	9
jaja.	50	11	2	37
ziemniaki.	92	—	7	—
wełna	10	2	71	17
owoce.	44	—	16	40

Ilościowo i wartościowo import do Zjednoczonego Królestwa (Anglja, Walja, Szkocja, Północna Irlandja a od 1-go kwietnia 1923 roku Wolne Państwo Irlandzkie) przedstawiał się w roku 1924 i w porównaniu do r. 1923 jak następuje:

	1923 r.		1924 r.	
	ilość w centnarach (Cwt.)	wartość £	ilość w centnarach (Cwt.)	wartość £
ziemiopłody:				
pszenica	100.467.000	53.568.000	117.421.044	69.004.000
mąka	11.718.000	8.208.000	11.046.000	8.325.000
jęczmień	18.129.000	7.830.000	21.656.000	12.093.000
owies	9.759.000	4.143.000	10.316.000	4.317.000
kukurydza	34.490.000	14.252.000	37.667.000	16.994.000
żyto.	750.000	320.000	698.000	316.000
fasola inna niż francuska	656.000	397.000	1.253.000	791.000
fasola francuska	738.000	281.000	365.000	197.000
groch	1.977.000	1.849.000	1.780.000	1.602.000
ziemniaki.	4.866.000	2.958.000	9.010.000	5.433.000
chmiel.	13.000	131.000	95.000	998.000
zwierzęta:	sztuki		sztuki	
bydło na ubój	584.000	11.263.000	1.010.000	19.115.000
owce „ „	372.000	1.069.000	589.000	1.765.000
mięso:	centnary (Cwt.)		centnary (Cwt.)	
wołowina	14.012.000	32.830.000	13.611.000	31.975.000
baranina	5.965.000	23.135.000	5.211.000	20.088.000
wieprzowina.	1.293.000	5.709.000	1.332.000	5.788.000
bacony.	7.793.000	38.179.000	7.873.000	37.389.000
ślonina	2.436.000	7.958.000	2.489.000	8.773.000
szynki.	1.747.000	8.358.000	1.636.000	7.671.000
bliżej niewymienione .	51.000	231.000	255.000	1.010.000
	sztuki		sztuki	
jaja	2.405.513.000	13.817.000	2.433.539.000	15.476.000
	centnary		centnary	
masło	5.096.000	44.235.000	5.287.000	49.647.000
margaryna	1.238.000	4.460.000	1.315.000	4.703.000
sery.	2.839.000	15.261.000	2.888.000	13.552.000
drób:	sztuki		sztuki	
w stanie żywym	1.170.000	176.000	1.405.000	234.000
	centnary		centnary	
w stanie bitym.	314.000	2.014.000	283.000	1.671.000

Źródła importu są następujące:

Pszenica. Z przywiezionej w roku 1924 do Zjednoczonego Królestwa (bez W. P. Irlandzkiego) ogólnej ilości 117.421.000 centnarów (Cwt.) pszenicy najwięcej przypada na Kanadę, bo 38.769.000. Idą po Ka-

nadzie, Stany Zjednoczone Ameryki (30.321.000), Argentyna (24.022.000), Australia (10.871.000), Indje brytańskie (9.816.000) i Chili (1.784.000).

Mąka pszenna. Import ogólny w r. 1924 — 11.046.000 centnarów (Cwt.). W tej liczbie:

Kanada	5.246.000 centnarów
Stany Zjednoczone Ameryki	3.608.000 „
Australia	1.629.000 „
Francja	59.000 „
Niemcy	4.000 „
inne kraje	500 „

Jęczmień. Import ogólny w roku 1924 — 21.656.000 centnarów. W tej liczbie:

Stany Zjednoczone Ameryki	5.496.000 centnarów
Indje brytańskie	4.935.000 „
Kanada	2.956.000 „
Chili	1.110.000 „
Rosja	1.102.000 „
Rumunja	270.000 „
Alger	105.000 „
Niemcy	25.000 „
inne kraje	5.598.000 „

Owies. Import ogólny w roku 1924 — 10.316.000 centnarów. W tej liczbie:

Argentyna	3.527.000 centnarów
Kanada	3.022.000 „
Stany Zjednoczone Ameryki	2.001.000 „
Rosja	120.000 „
Niemcy	77.000 „
inne kraje	1.569.000 „

Bilans płatniczy Wielkiej Brytanji.

Bilans płatniczy z ostatnich trzech lat podaje następująca tabela (w milionach funtów szterlingów):

	1923	1924	1925
przewyżka przywozu towarów i kruszców	195	324	386
przewyżka płatności rządowych zagranicą	25	28	15
ogółem pasywa	220	352	401

czysty dochód z żeglugi	120	130	115
opłaty okrętów cudzoziemskich w portach angielskich	13	10	9
czysty dochód z inwestycji zagranicznych.	200	220	250
komisowe	30	40	40
pozostałe świadczenia	10	15	15
ogółem aktywa	373	415	429
dochód rozporządzalny na nowe inwestycje zagraniczne.	153	63	28

Liczby, podane w powyższej tabeli, nie są ani absolutnie ścisłe, ani kompletne. Nie włączone do tabeli zostały dane, dotyczące inwestycji kapitału, uczynione przez cudzoziemców w Wielkiej Brytanji. Podobnie, nie włączone zostały sumy, przekazywane przez poszczególne banki z kraju do kraju na rachunek bieżący i t. d. To też tabela powyższa posiada znaczenie tylko orientacyjne.

Widzimy z niej, jak pod wpływem pogorszenia się bilansu handlowego pasywa bilansu płatniczego wzrosły w 1925 r. z 352 do 401 milionów funtów. Natomiast aktywa tego bilansu zwiększyły się tylko o £ 14 milionów, głównie dzięki wzrostowi dochodów z inwestycji zagranicznych, które zwiększyły się o £ 30 milionów. Natomiast czysty dochód z żeglugi jednocześnie zmniejszył się o £ 15 milionów.

W ostatecznym więc rezultacie aktywa bilansu płatniczego przewyższają pasywa o £ 28 milionów, które stanowią nowy fundusz inwestycyjny. Jednakowoż fundusz ten niezawodnie jest daleko większy, gdyż suma inwestycji zagranicznych, emitowanych w Londynie w r. 1925 przewyższyła £ 88 milionów. Istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że dochód czysty z inwestycji zagranicznych w r. 1925 wyniósł nie £ 250, a £ 300 milionów. Jeżeli uwzględnimy, iż tabela podana wyżej, nie zawiera jeszcze wielu innych nieujawnionych pozycji aktywów możemy dojść do wniosku, że całkowity dochód r. 1925, rozporządzalny na nowe inwestycje dosięgnął, jeżeli nie przewyższył, sumy 100 milionów funtów szterlingów.

STOSUNKI POLSKO-ANGIELSKIE.

Zainteresowanie się sprawami polskimi w Wielkiej Brytanji staje się stopniowo coraz to żywsze i intensywniejsze. Gdyby nie trudności techniczne i formalne, stojące na przeszkodzie pogłębieniu się stosunków handlowych anglo-polskich, stosunki te byłyby dziś daleko więcej rozwinięte.

Przedewszystkiem więc handel anglo-polski cierpi z powodu zbyt wysokich kosztów handlowych, głównie zaś transportu, zarówno ląd-

wego, jak i morskiego. Szczególnie transport morski jest tak źle zorganizowany, że bez reformy na tem polu jest rzeczą wątpliwą, czy handel polsko-angielski będzie mógł należycie się rozwinąć. Istniejące linje okrętowe między Gdańskiem a Londynem traktują polskie towary po macoszemu, koszty przewozu są ogromne, dostawa towaru wadliwa i tak powolna, że dezorganizuje to, jeżeli wprost nie uniemożliwia normalne stosunki handlowe polsko-angielskie. Byłoby tedy rzeczą bardzo wskazaną, aby Polska mogła poczynić kroki celem uczynienia transportu morskiego do Anglii tańszym, regularniejszym i śpieszniejszym. Importer angielski żali się nietylko na zbyt kosztowny i niepunktualny transport morski, ale też i na transport lądowy w Polsce. Uważa on, że koszt [przewozu artykułów wywozowych z Polski nie jest w żadnym racjonalnym stosunku do ceny tych produktów, jest zbyt wygórowany, sam zaś przewóz od stacji naładowania do Gdańska zbyt powolny.

Eksport z Polski jest utrudniony jeszcze i z tego powodu, że eksporter polski upiera się wciąż przy notowaniu cen loco stacja naładowania lub w najlepszym razie loco wagon w Gdańsku. Tego rodzaju cena jest dla eksportera angielskiego zupełnie bezwartościowa, gdyż dla kalkulacji ostatecznej ceny przywozowej brak mu elementów najważniejszych: kosztu przewozu od stacji naładowania do Gdańska, kosztu przeładowania w Gdańsku, kosztu magazynowania w Gdańsku i t. d. Wobec trudności, jakie importer angielski ma do pokonania, zanim towar otrzyma z Gdańska, byłoby rzeczą zewszecchmiar wskazaną, aby eksporter polski notował ceny f. o. b. Gdańsk, albo lepiej jeszcze c. i. f. port angielski, jak to czynią jego konkurenci zagraniczni. Że eksporter polski potrafi zastosować się do tego zwyczaju, przyjętego przez jego konkurentów, mieliśmy tu namacalne dowody. Kiedy popyt na niektóre produkty polskie był dość znaczny i ceny ich były dość wysokie, eksporter polski nie chciał podawać ceny c. i. f. Londyn, ograniczając się do notowania cen f. o. b. Gdańsk. Kiedy jednak popyt na towar polski zmniejszył się, wówczas ten sam eksporter polski odrazu zdecydował się notować cenę c. i. f. Londyn. Zbyteczne jest dodawać, że tego rodzaju postępowanie jest krótkowzroczne, i że polscy kupcy nie potrafią nigdy wyzyskać pomyślnych dla siebie konjunktur handlowych.

Eksporter angielski żali się również na zbyt wysokie cła polskie oraz na trudności i ograniczenia przywozowe. Co się tyczy zakazów przywozu całego szeregu artykułów do Polski, to, choć zakazy te nie są widziane tu chętnem okiem, to jednak kupiectwo tutejsze naogół zdaje sobie sprawę z konieczności tych zarządzeń, które pozwolą Polsce powstrzymać zbyt szybki odpływ walut zagranicę, a tem samem przyczynić się do stabilizacji kursu złotego. Jednakowoż opinja w City uważa rozporządzenia te za paljatywy, uzależniając uzdrowienie finansowego położenia w Polsce od odpowiedniego obniżenia poziomu cen. Nietyle więc same

zakazy przywozu, ile sposób otrzymywania pozwoleń przywozowych wywołuje niezadowolenie w kołach eksportowych angielskich.

Handel anglo-polski cierpi też i z tego powodu, że firmy angielskie nie mają dostatecznego zaufania do eksportera polskiego i dlatego obstają przy dostawie c. i. f. port angielski, a nawet domagają się konsygnacji towaru w Wielkiej Brytanji w obawie, że towar dostarczony nie będzie odpowiadał gatunkiem towarowi zamówionemu. Ponieważ z drugiej strony eksporter polski nie może czekać, dopóki towar będzie sprzedany, gdyż i on nie ma zaufania, że towar ten będzie sprzedany na najlepszych warunkach, — wiele zabiegów marnieje z tego powodu. Tylko interwencja oficjalna lub półoficjalna mogłaby zaradzić złemu w tej dziedzinie. Chęć prowadzenia interesów z Polską jest wielka ze strony Wielkiej Brytanji, większa może, niż ze strony Polski, należałoby tylko skoncentrować te wysiłki przy pomocy izby handlowej anglo-polskiej lub też specjalnej agencji handlowej.

Pod względem finansowym towar polski traktowany tu jest, niestety, bardzo źle. Polska potrzebuje kredytu, przytem kredytu długoterminowego, ogół zaś Anglików niezupełnie zdaje sobie z tego sprawę. Otrzymanie kredytu dla Polski jest niemal zupełnie wykluczone, gdyż jedyne aktywami, jakie Polska posiada obecnie, są prawie wyłącznie nieruchomości, które tutaj nie są uważane za dostateczną gwarancję. Obywatele polscy nie posiadają zaś żadnych aktywów, dostatecznie płynnych, pod których zastaw możnaby było otrzymać pożyczkę od finansistów angielskich. Stworzenie więc jakiegoś papieru wartościowego w walucie angielskiej lub amerykańskiej, a nawet złotowej, przy pomocy finansów zagranicznych i za ich zabezpieczeniem znacznieby ułatwiło możliwości kredytowe obywateli polskich na rynkach zagranicznych.

Jedynie gwarancja Rządu polskiego jest jeszcze brana tutaj w rachubę, co świadczy dobitnie, że kredyt Polski ma wciąż jeszcze realną wartość i to dość nawet wysoką. W interesie ogółu jest więc, aby tym kredytem zbyt łatwo nie szafowano, gdyż przy umiejętnem jego wyzyskaniu dałoby się zrobić niejedną rzecz pożyteczną na tutejszym rynku pieniężnym.

W okresie sprawozdawczym zdarzyły się dwa fakty w Polsce, które żywo poruszyły opinię City i znacznie zaszkodziły Polsce zarówno moralnie, jak i materialnie. Pierwszym było załamanie się kursu złotego, drugim zaś zachwianie się niektórych banków polskich. Obydwa te zdarzenia sprawiły w City niekorzystne dla Polski wrażenie. Jednakże zachowanie się sfer gospodarczych angielskich w stosunku do Polski w pierwszym przypadku różniło się bardzo od postępowania ich w drugim. Kiedy załamanie się złotego miarodajna opinia w City tłumaczyła sobie do pewnego stopnia zbiegiem wielu okoliczności, z których pewne przekraczały możliwości opanowania ich przez władze i czynniki miarodajne w Polsce, to zachwianie się banków pol-

skich uważane tu jest za rezultat nieudolnej polityki kredytowej, ingerencji banków rządowych w sferę działalności banków prywatnych oraz pewnych praktyk, stosowanych przez banki prywatne w stosunku do banków i kupiectwa angielskiego. Nie trzeba dodawać, że praktyki te zostały tu surowo potępione.

Powoli w City urobiło się przekonanie, że istotnej przyczyny załamania się złotego szukać należy w naszej sytuacji gospodarczej i zbyt forsownem wprowadzeniu waluty złotowej. Co się tyczy wpływów niemieckich na spadek waluty, to ten argument nie znalazł aprobaty w City, gdzie twierdzono, że Niemcy tylko wyzyskały umiejętnie niepomyślną sytuację ekonomiczną Polski, jak to zresztą czynili spekulanci wszystkich narodowości, zarówno wrogo, jak i przychylnie dla Polski usposobionych. Kwestje walutowe dziś przerosły już siły polityczne każdego państwa i zależne są od ustosunkowania się sił ekonomicznych danego narodu do państw anglosaskiej rasy.

Zarządzenia Rządu polskiego, zmierzające do powstrzymania dalszego spadku złotego, przyjęte były tu z uznaniem. Jednakowoż taktyka Banku Polskiego, zmierzająca do ograniczenia kredytu w chwili nieodpowiedniej, oraz ingerencja banków rządowych na polu prywatnej bankowości została tu surowo skrytykowana. Wogóle utarło się tu przekonanie, że utrzymanie waluty polskiej na parytecie nie miało dostatecznego i planowego poparcia ani ze strony Rządu, ani Banku Polskiego, ale było zostawione samemu sobie. Jednocześnie prasa fachowa angielska starała się uspokoić City, wskazując na przejściowy charakter spadku kursu złotego. Ta strona zjawiska zresztą wcale nie odstraszyła City od Polski, gdyż Anglja przyzwyczajona jest do fluktuacji waluty, t. zw. „gold-exchange standard”, natomiast obawia się ona możliwości inflacji w Polsce wskutek niedoboru budżetowego lub innych nieprzewidzianych okoliczności. Wogóle panuje tu przekonanie, że złoty jest nadwartościowy, i że utrzymanie go na poziomie parytetu możliwe będzie tylko przez obniżenie poziomu cen w Polsce. Tylko w ten sposób można będzie zmniejszyć przywóz do Polski, a zwiększyć wywóz, wszystkie zaś inne zarządzenia są tylko paljatywami, które nie zaradzą złemu.

Spadek kursu złotego naraził pewien odłam tutejszego kupiectwa na znaczne straty. Uważając raptowny spadek kursu złotego za zjawisko przejściowe, kupcy ci przetrzymali wierzytelności swe w Polsce zbyt długo i wycofali je dopiero poniewczasie, narażając się na straty.

Trudności finansowe, w jakich znalazły się banki polskie w roku sprawozdawczym, wywołały tu w kołach zainteresowanych pewną panikę. Obliczono, że banki polskie winne są zagranicy ogromne sumy pieniędzy, w czem $\frac{1}{3}$ wierzycielom angielskim, i zaczęto się domagać preferencyjnego traktowania dla obywateli angielskich.

W związku z zachwianiem się Banku Zjednoczonego oraz Banku dla Przemysłu i Handlu odbyło się plenarne zebranie członków polskiej

sekcji Londyńskiej Izby Handlowej, na którem został utworzony specjalny komitet celem czuwania nad interesami wierzycieli angielskich w Polsce oraz pośredniczenia między nimi a dłużnikami polskimi.

Środki, przedsięwzięte przez Rząd polski celem złagodzenia kryzysu bankowego oraz zabezpieczenia depozytów bankowych, jak również wiadomość o kompromisie, zawartym między wyżej wzmiankowanymi bankami a ich wierzycielami, w znacznym stopniu uspokoiły tutejszych wierzycieli. Z powodu jednak tych trudności bankowych, od których wielu tutejszych kupców poniosło straty, prasa angielska jeszcze raz wystąpiła z ostrzeżeniem co do oględniejszego udzielania kredytu firmom polskim, ostrzeżeniem zupełnie zresztą słusznem, gdyż wskutek zbyt-niej łatwowierności, stosowanej względem pewnych firm polskich, mogą ucierpieć na tem inne firmy, solidne i uczciwe, nie odpowiadające za czyny firm niesumiennych.

Jednocześnie opinia w City domaga się otwarcie zmiany obecnego ustawodawstwa bankowego w Polsce w tym duchu, aby wierzyciele cudzoziemscy nie mogli być w przyszłości narażeni na straty, jak to miało miejsce w czasie ostatniego przesilenia bankowego w Polsce.

Handel z Polską.

Poniższa tabela podaje zestawienie — w liczbach ogólnych, jak je tymczasowo podają źródła urzędowe, wymiany towarowej Wielkiej Brytanji z Polską i Gdańskiem.

	(w funtach szterlingach)		
	1923	1924	1925
przywóz z Polski	5.362.024	8.319.739	5.142.506
wywóz do Polski (artykuły angielskie)	2.721.846	3.500.429	3.707.555
wywóz całkowity (włączając reeksport)	3.694.889	5.007.440	4.596.539
nadwyżka przywozu z Polski . .	1.667.135	3.312.299	545.967

Powyższa tabela wykazuje, że w r. 1925 obrót towarowy Polski z Wielką Brytanią zmniejszył się znacznie w porównaniu z r. 1924. Zmniejszył się zarówno przywóz, jak i wywóz towarów, przyczem przywóz towarów polskich do Anglii zmniejszył się o wiele więcej, niż całkowity wywóz towarów wielkobrytańskich do Polski i Gdańska. I tak, kiedy przywóz towarów polskich zmniejszył się o £ 3.177.233 czyli o 38,1%, całkowity wywóz z Anglii zmniejszył się tylko o £ 410.901 czyli o 8,2%. Wskutek tego dodatni bilans handlowy Polski z Wielką Brytanią zmniejszył się z £ 3.312.299 w r. 1924 do £ 545.967 w 1925 roku. Przyczem podkreślić wypada, że po stronie wywozu zmniejszył się jedynie wywóz powtórny (z £ 1.500.011 w r. 1924 do £ 888.984 w r. 1925), wywóz zaś wyrobów wielkobrytańskich do Polski i Gdańska w r. 1925 zwiększył się w porównaniu z r. 1924 (z £ 3.500.429 w r. 1924 do £ 3.707.555 w r. 1925).

Przywóz i wywóz artykułów interesujących Polskę *)

Przywóz.

Jaja. Przywóz jaj do Wielkiej Brytanji w ciągu całego r. 1925 wyniósł 21.974.042 „great hundreds” (120 jaj), wartości ogólnej £ 16.660.510, w czym z Polski i Gdańska 1.067.720 „great hundreds”, wartości £ 634.039. W r. 1924 przywóz jaj wyniósł 20.279.499 „great hundreds”, wartości £ 15.475.588, w czym z Polski i Gdańska 730.571 „great hundreds”, wartości £ 431.283. A zatem, w porównaniu do r. 1924, przywóz jaj z Polski i Gdańska do Wielkiej Brytanji w r. 1925 znacznie się zwiększył.

Cukier. Przywóz cukru nierafinowanego z krajów europejskich w ciągu całego r. 1925 wyniósł 353.757 centnarów 112 funtowych angielskich, wartości £ 267.506, w czym z Polski i Gdańska 222.656 centnarów, wartości £ 178.680. W r. 1924 przywóz tego artykułu z krajów europejskich wyniósł 1.910.048 centnarów, w czym z Polski i Gdańska 1.250.107 centnarów, wartości £ 1.224.774. Przywóz cukru nierafinowanego zmniejszył się nietylko z Polski (więcej niż pięciokrotnie), ale też i z Niemiec (z 77.976 do 39.243 centnarów) i Czechosłowacji (z 477.659 do 20.604 centnarów, a więc przeszło 23-krotnie).

Przywóz cukru rafinowanego z krajów europejskich wyniósł w ciągu całego 1925 roku 9.505.717 centnarów, wartości £ 8.609.829, w czym z Polski i Gdańska 335.514 centnarów, wartości £ 311.362. W r. 1924 przywóz tego artykułu z tychże krajów wyniósł 10.087.255 centnarów, wartości £ 13.401.719, w czym z Polski i Gdańska 564.080 centnarów, wartości £ 729.443. Zmniejszył się przywóz cukru rafinowanego nietylko z Polski i Gdańska, ale też i z Czechosłowacji (z 4.389.612 do 3.889.514 centnarów), Niemiec (z 655.889 do 161.167 centnarów), Belgji (z 968.909 do 318.941 centnarów). Zwiększył się natomiast przywóz cukru rafinowanego z Holandji (z 3.388.109 do 4.772.734 centnarów). W r. 1925 Holandja była największym dostawcą cukru rafinowanego na rynku angielskim. Przywóz bowiem tego artykułu z Holandji stanowił połowę całego przywozu tego artykułu do Wielkiej Brytanji.

Drzewo. Przywóz drzewa tarte go twarde go (z wykluczeniem drzewa mahoniowego) w ciągu całego r. 1925 wyniósł 26.728.084 stóp sześciennych, wartości £ 6.658.801, w czym z Polski i Gdańska 708.567 stóp³, wartości £ 141.042, w roku zaś 1924 przywóz tego artykułu wynosił 24.170.954 stóp³, wartości £ 6.499.393, w czym z Polski i Gdańska 622.355 stóp³, wartości £ 131.408. A zatem przywóz drzewa tarte go twarde go z Polski i Gdańska do Anglji zwiększył się dość znacznie.

Przywóz drzewa tarte go miękkiego w r. 1925 wyniósł 4.995.395 ładunków, wartości £ 24.303.900, w czym z Polski i Gdańska 246.579 ładunków, wartości £ 1.057.499, w roku zaś 1924 przywóz tego artykułu

*) Wyszczególnione w tymczasowych sprawozdaniach urzędowych.

wyniósł 5.136.893 ładunki, wartości £ 1.917.317, w czem z Polski i Gdańska 323,889 ładunków, wartości £ 1.524.621. Przywóz drzewa tartego miękkiego do Wielkiej Brytanji zmniejszył się nietylko z Polski, ale też i z Łotwy (z 474.598 do 368.146 ładunków) i Stanów Zjednoczonych. Natomiast zwiększył się przywóz tego artykułu z Finlandji (z 1.314.908 do 1.410.231 ładunków), Szwecji, Norwegji, Kanady i Rosji (z 938.795 do 953.286 ładunków).

Wywóz.

Śledzie. Wywóz śledzi w r. 1925 wyniósł 4.737.850 centnarów, wartości £ 4.570.311, w czem do Polski i Gdańska 658.341 centnarów, wartości £ 501.523. W roku zaś 1924 wywóz śledzi z Wielkiej Brytanji wynosił 6.507,089 centnarów, wartości £ 5.915.875, w czem do Polski i Gdańska 1.009.687 centnarów, wartości £ 805.499. Zmniejszył się wywóz śledzi nietylko do Polski i Gdańska, ale także do Rosji (z 806.859 do 195.284 centnarów) i Niemiec (z 2.404.701 do 2.041.445 centnarów).

Przędza bawełniana. Wywóz przędzy bawełnianej szarej, niebielonej w roku 1925 wyniósł 171.062.000 funtów angielskich, wartości £ 27.743.990, w czem do Polski i Gdańska 501.400 funtów, wartości £ 137.535. W ciągu zaś całego roku 1924 wywóz tego artykułu wyniósł 144.427.200 funtów, wartości £ 24.762.748, w czem do Polski i Gdańska 535.200 funtów, wartości £ 122.775. A zatem zmniejszył się wywóz tego rodzaju przędzy bawełnianej do Polski i Gdańska.

Wywóz przędzy bawełnianej bielonej lub też farbowanej w r. 1925 wyniósł 18.470.100 funtów, wartości £ 2.756.657, w czem do Polski i Gdańska 14.900 funtów, wartości £ 3.933. W ciągu r. 1924 wywóz tego artykułu wyniósł 18.629.200 funtów, wartości £ 3.019.378, w czem do Polski i Gdańska 43.200 funtów, wartości £ 9.632. A zatem wywóz przędzy bawełnianej bielonej lub też farbowanej do Polski i Gdańska znacznie się zmniejszył.

Uwagi ogólne.

Import produktów polskiego rolnictwa do Anglji przedstawia przy odpowiedniej organizacji duże widoki. Z ziemiopłodów znajdują lub znaleźć mogą pewny zbyt w Anglji przedewszystkiem jęczmień, a poczęści także owies i pszenica. Następnie eksport do Anglji polskich jaj, masła i drobiu mógłby być znacznie rozszerzony. Ta sama uwaga stosuje się do t. zw. baconów, słoniny (lard), szynki i mięsa wieprzowego. Zauważyć się daje zwłaszcza zapotrzebowanie na bacony, jaja i mięso wieprzowe. Poza tem znaleźć mogą zbyt w Anglji i już poczęści znajdują t. zw. faryna, glukoza i wytloki buraczane.



Dotąd wyszły drukiem następujące raporty:

	<i>Cena:</i>
1. — Morawska Ostrawa (1923 r.)	1.—
2. — Turcja (1923 r.)	1.—
3. — Palestyna (1923 r.)	1.—
4. — Kanada (1923 r.)	1.20
5. — Holandja (1923 r.)	1.80
6. — Hamburg (1924 r.)	1.20
7. — Morawska Ostrawa (1924 r.)	1.20
8. — W. Brytanja (1924 r.)	1.20
9. — Szwajcarja (1924 r.)	1.50
10. — Rumunja (1924 r.)	2.—
11. — Niemcy (1924 r.)	3.—
12. — Danja (1924 r.)	1.—
13. — Morawy i Śląsk (1925 r.)	1.—

Skład główny w firmie „Gebethner i Wolff“.

Poza tem raporty można nabywać bezpośrednio w Ministerstwie Spraw Zagranicznych (Biblioteka — pl. Małachowskiego 4) oraz administracji tygodnika „*Przemysł i Handel*“ (Elektoralna 2, pok. 26).



DRUKARNIA M. S. Z.